Nr. 260. Niedziela, 13. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. zamianować najmiłościwiej inspektora głównej fabryki tytoniu w Krakowie, Wilhelma Köhlera, starszym inspektorem głównej fabryki tytoniu w Winnikach.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 listopada b. r. do l. 161.041 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 listopada b. r.; dalej z dnia 11 listopada b. r. l. 159.117 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: brodzkim, kamioneckim, lwowskim, rawskim, skałackim, sokalskim, stryjskim, tarnopolskim, zbaraskim i żółkiewskim, oraz z dnia 11 listopada b. r. do l. 161.665 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 listopada 1904 l. 48.958, w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

Sejm.

(30 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 7 minut 25 wieczorem, w dyskusyi nad ustawą finansową i rezolucyami, proponowanemi przez komisyę budżetową, zabrał pierwszy głos p. Stapiński. Mowca omawiając rezolucye komisyi budżetowej, wzywające Wydział krajowy do podjęcia kroków u Rządu, celem zapewnienia nowych dochodów dla skarbu krajowego i polecające temuż Wydziałowi krajowemu, by bezzwłocznie rozpoczął rokowania z Rządem co do sposobu zabezpieczenia krajowi, względnie miastom po roku 1910 dziś płynącego dochodu z prawa propinacyjnego i zdania o wyniku tych rokowań sprawy na najbliższej sesyi sejmowej — wyraził obawę, że większość sejmowa ma zamiar przedłużyć obecny system prawa propinacyi, korzystny dla niej, ale z krzywdą ludu połączony. Zdaniem mowcy ma być przedłużony sposób, który funduszom krajowym zapewnia małą tylko część dochodów z tego prawa, a resztę przelewa do kieszeni pośredników między krajem a konsumentem. Przeciwko temu mowca energicznie protestuje.

W dalszym ciągu polemizował mowca z zarzutami, uczynionymi mu przez generalnego sprawozdawcę budżetu p. Abrahamowicza, poczem zwrócił się z apelem do Sejmu i do Wydziału krajowego, aby staranie o dochody z prawa propinacyi nie przeszkadzały w niczem akcyi skierowanej ku zmniejszeniu spożywania trunków. Następnie oświadczył p. Stapiński, że stronnictwo jego jest za powiększeniem dochodów skarbu krajowego, choćby za cenę ponownego powiększenia dodatków krajowych.

Ostatecznie postawił mowca, zamiast rezolucyi proponowanej przez komisyę budżetową co do rokowań z Rządem w sprawie zapewnienia krajowi, względnie miastom dochodu z prawa propinacyi, rezolucyę następującej treści:

Sejm wyraża już obecnie przekonanie, że dochód płynący do roku 1910 na rzecz funduszów krajowych z uprawnienia propinacyjnego, musi być i po r. 1910 zatrzymany dla kraju i w tym kierunku Wydział kraj. winien wdrożyć bezzwłocznie rokowania u Rządu.

Zarazem poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby poczynił badania, jaki sposób zabezpieczenia dochodów z propinacyi na rzecz kraju rokowałby największą wydatność tego źródła funduszów krajowych, a najmniejsze niebezpieczeństwo dla utrzymania i postępu trzeźwości wśród społeczeństwa, a w szczególności, czy wyłączne prawo wyszynku wykonywane w bezpośredniem zarządzie kraju, nie byłoby najwłaściwszym sposobem. O badaniach tych złoży Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesyi z ewentualnem przedstawieniem konkretnych wniosków.

Następny mowca p. dr. Milewski stwierdził z zadowoleniem, że i opozycya zwraca się do stanowiska większości uznania potrzeby nowych dochodów, akceptowania dochodu z wyłączności wyszynku na rzecz kraju. Mowca wykazywał dalej przyczyny wzrostu wydatków, których sama oszczędność nie powstrzyma. Dodatki zbytnio zabierają dochód, potrzebny miastom i gminom i progresywnie podnoszą wysokość podatków. — Utrzymanie dla kraju dochodu propinacyjnego winno być połączone z prawną finansowością, hygieniczną reformą, winno służyć ustawie przeciw pijaństwu. Stan dzisiejszy przejściowy miał zadanie zapewnić dochód na spłatę długów, co krępowało nieraz swobodę decyzyi i reformy. Wolność wyszynku byłaby zgubną, nadmiar szynków krzewiłby wyzysk, pijaństwo, biedę. Stwierdzając z zadowoleniem, że i mowca opozycyi uznaje dobrą wolę i wiarę u innych, wyraża przekonanie, że w tym Sejmie zawsze interes kraju będzie dyrektywą polityki, że reforma propinacyi w tej myśli przeprowadzoną będzie z poszanowaniem finansowych, hygienicznych i moralnych interesów.

Mowę p. Milewskiego nagrodziła Izba hucznymi, długotrwałymi oklaskami.

P. Maryewski domagał się, aby przy uregulowaniu prawa propinacyi zapewniono również odpowiedni dochód miastom.

P. Huryk w ostry sposób występował przeciw propinacyi, która rozpaja ludność.

Generalny sprawozdawca p. Abrahamowicz zaznaczył, że pijaństwo nie idzie wcale w parze z prawem propinacyi, poczem na podstawie dat statystycznych wykazywał, że w innych krajach koronnych pijaństwo jest o wiele większe, niż w Galicyi. W Galicyi przypada jeden szynk na 608 głów, na Bukowinie na 329, na Szląsku na 270, w Czechach na 253, w Austryi Dolnej na 288, w Austryi Górnej na 193 głów. Z rezolucyi p. Stapińskiego przyjął p. Abrahamowicz jedynie drugi jej ustęp.

W głosowaniu rezolucye komisyi budżetowej przyjęto, uchwalając nadto drugi ustęp z rezolucyi postawionej przez p. Stapińskiego.

Następnie przyjął Sejm następującą ustawę finansową:

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1905 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie: a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5-procentowego podatku od domów wolnych, po 65 halerzy od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków; b) dodatek do państwowych bezpośrednich

---

2)

SZKICE FINLANDZKIE.

Z okien wagonu.

(Ciąg dalszy).

„Wiipuurii“ śpiewa jeden konduktor po fińsku. „Wiborg“ wtóruje mu drugi energicznie po szwedzku. Wysiadam. Uprzejmy konduktor, znając cel mej podróży, wskazuje mi pociąg, który mnie dalej powiezie. Przytem mówi coś żywo po szwedzku.... Z największem natężeniem pochwyciłem tylko trzy słowa: „spisas middag-herre“....

— *Man kann hier Mittagsmahl bekommen, nicht wahr?* pytam dla skontrolowania własnego domysłu.

— Jo-o, jo-o midda-ag, midda-ag.... z uśmiechem zadowolenia wykrzyknął konduktor i spokojny już o los mego żołądka, pobiegł do dalszych wagonów.

W przestronnym bufecie przekonałem się jednak, że jeszcze zawcześnie na „middag“, i że natomiast dostanę cały „smorgas“, co dosłownie oznacza chleb z masłem. Przy ustawionych w podkowę stołach cisną się już podróżni. Każdy sam sobie usługuje, nabierając na talerze wszystkiego co mu się tylko podoba, z licznych, a obficie wyładowanych półmisków. Są tu i mięsiwa gorące i ryby w sosach i marynaty przeróżne, wędliny, ciasta, bułki, chleb w różnych gatunkach, fińskie placki owsiane, idealne masło, gorąca kawa w srebrnych imbrykach i bajeczna śmietanka. W równych odstępach ustawione błyszczą karafki z wódkami. W jednym kącie tylko wcale przystojna panienka nalewa ciemne szwedzkie piwo i odkorkowuje butelki słynnego ponczu. Pojęcie chleba z masłem rozszerzono tu do granic, gdzie indziej zupełnie nieznanych. Jem, bo nieporównane powietrze fińskie, już po dwóch godzinach zwróciło mi apetyt i siły, i dziwię się. Nikt nie pilnuje nikogo. Goście na własną rękę plądrują bufet, a bufetowa całą uwagę swą skupia na zaparzaniu wonnej mokki w nowej seryi imbryków....

Głód już zaspokojony, kłęby tytoniowego dymu unoszą się pod powałę coraz obficiej, jeszcze tylko zgrabniutkie filiżanki kawy dźwięczą, nie dość zgrabnie na stole stawiane. Drugi dzwonek. Konduktor mój wszechobecny opiekun, pojawia się w sali i zoczywszy mnie woła: *zen minuta herre, zen....*

Oprócz zadowolenia, które płynie z żołądka szczelnie napełnionego wysoce rozmaitą, a wielce doborową mieszaniną, odczuwam jeszcze tylko zdziwienie. Dziwną jest ta atmosfera jak gdyby rodzinna, która panuje tu wszędzie i nad wszystkiem, dziwne te poważne, a zarazem uśmiechnięte uprzejmie twarze współtowarzyszy o skupionych, przenikliwych, ale wcale nie nieprzyjaznych wejrzeniach, dziwna wreszcie ta wypróbowanie bezinteresowna pieczołowitość konduktora o obcego podróżnego na dużym i ruchliwym dworcu. Ale i tu jeszcze nie koniec mojemu zdziwieniu. Chcąc uniknąć niezmiernie trudnej konwersacyi, podaję w milczeniu pannie bufetowej dziesięcio markowy banknot, aby sobie sama obliczyła słuszną zapłatę za swój wspaniały „smorgas“. Jako resztę wydaje mi dziewięć marek i dwadzieścia pięć „peni“ czyli, że całe śniadanie kosztuje tylko 75 peni, a więc około 80 halerzy. W przekonaniu, że się omyliła, powtarzam:

— Smorgas, jungfru, smorgas, käffe, froken....

— Jo-o, jo-o! Herre! uspokaja mnie z uśmiechem. — Smorgas, kaffe — allehanda!

Trzeci dzwonek. Wsiadamy. Pociąg długim łukiem okrąża głęboko w ląd wciętą zatokę. Strzeże jej wysoka baszta starożytnego zamczyska na wzgórzu, u stóp którego sterczą maszty zimujących w porcie żaglowców. Daleko, prawie na krawędzi horyzontu, widać kilkanaście malutkich wydętych żagli. Pędzą szybko, jak mewy, ciągnąc za sobą drobniuchne czarne kropeczki. To młodzież szkolna używa przejażdżki na żaglowych nartach. Podobno rozkosz nie mająca sobie równej w dziedzinie sportu.

Pociąg pędzi coraz szybciej. Wysoka baszta już znikła. Zdaleka tylko bieleje zamarznięte morze. Jedziemy ku północy przez zachodnią połać Karelii. Charakter kraju ustala się. Pejzaż zaczyna być typowym, coraz bardziej oryginalnym i coraz dziwniej pięknym.

A piękność ta jest niezwykłego gatunku. Nie polega na mnogości czynników, na fantastyczności ich połączeń, nie imponuje i nie zadziwia, nie przeraża i nie niepokoi, ale czaruje, uspakaja, rozmarza. Rzekłbym, że działa swą łagodną jednostajnością, która kończy się tam właśnie, gdzieby zaczęła nużyć.

Proszę wyobrazić sobie równinę przeciętą równoległymi falistymi szeregami wzgórz niskich i piaszczystych t. zw. „osarów“. Pokrywają je sosny i brzozy. Z pomiędzy białych pni brzóz i zielonych koron sosnowych wyglądają żółte płaty piasków, nadając całym partyom krajobrazu charakter jakiejś wytwornej, spokojnej starości i przyćmienia sędziwych gobelinów.

Pomiędzy osarami równina. Instynkt jakiś, który bym nazwał „geometrycznym“, czuje ją jak libella, ale niewidzi jej oko. Na równinę tę bowiem geniusz lodowcowej epoki narzucał stosy olbrzymich granitowych głazów. Piętrzą się one nieraz wysoko i fantastycznie, niby skały alpejskie. Przeniesione tu wszechmocną jakąś potęgą, sterczą wśród pól ubogich i łąk, rozsypują się w obszerne rudawe żwirowiska, porastają krzewem szpilkowym, brzózką karłowatą i długą, kosmatą trawą.

A czego się tam w zarysach owych głazów nie można dopatrzeć? Są one tam i z twarzami ludzkiemi, i do głów zwierzęcych podobne, i jak kościoły wielkie, a spiczaste, lub znowu jak kule olbrzymie okrągłe. Ale żadnego z nich niewidać, jak na dłoni. Wszystkie toną w zieleni lasów, kryją się za sobą, lub w tłumie wielkim stłoczone, rozstępują się nagle przed spokojnemi falami jeziora.

Jeziora fińskie, jak okna w starożytnem zamczysku, spokojne i tajemnicze, ciche. Brzegi mają poszarpane, pogięte i porozdzierane. Czasem zwężają się tak bardzo, że spiętrzone na nich granitowe głazy tworzą nad wodą sklepienia ciężkie i ponure niby cyklopów budowle, pokryte nagiem korzeniem ubogich drzewek i warkoczami trawy. Czasem znowu rozlewają się smutne, i melancholijne aż hen w cień lasów sosnowych i pod czerwone chatki ubogich wieśniaków. Tu i ówdzie tylko sterczą na nich wysepki, częściej bryły granitu, zwykle gładkie i lśniące niby olbrzymie łysiny, w których jak dla ironii tkwi jedna jedyna karłowata, ale wytrwała sosenka. Jest w widoku tych kamiennych łysin z jedną sosną lub brzozą po środku coś niemal komicznego. Ale dziwny to jakiś i smutny komizm ubogiej i surowej natury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstanty Srokowski.

podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 71 halerzy od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1 ad a) wymienionych, w wysokości 57 halerzy, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych, po 63 halerzy od każdej korony całej należytości tych podatków. Sejm przelewa pozostały i niezużyty z lat dawniejszych kredyt, wyznaczony na regulacyę rzek niespławnych, w kwocie 230.000 koron, do dochodów funduszu krajowego w r. 1905.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej do wysokości 162.630 K. a to bądź z funduszów zostających pod zarządem Wydziału kraj., bądź w jednym z zakładów finansowych; pożyczka ta ma być użytą na pokrycie niedoboru budżetu krajowego na rok 1905.

W końcu uchwalił jeszcze Sejm ustawę o zaciągnięciu pożyczki na pokrycie regulacyi rzek karpackich w 4 prc. obligacyach krajowych z 50-letniem terminem umorzenia w imiennej wartości 6,150.000 koron.

W ten sposób załatwiono budżet na r. 1905.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia krajowej ustawy o konkurencyi kościelnej i parafialnej.

Generalny mowca *pro* p. Szajer w dłuższem przemówieniu przedstawił w dosadny sposób, nie przebierając w słowach, smutne położenie materyalne organistów i dyaków w gminach wiejskich. Przemówienie p. Szajera wywoływało co chwila, z powodu niektórych zbyt drastycznych wyrażeń, wybuchy śmiechu w całej Izbie.

Po przemówieniu referenta p. dr. Schaetzla, wniosek p. Kramarczyka o odesłanie tej ustawy napowrót do Wydziału kraj. odrzucono, poczem Izba przystąpiła do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej p. dr. Władysław Czaykowski popierał proponowaną ustawę.

P. Bojko wykazywał nędzę organistów, zaznaczając, że zdani są oni na łaskę i niełaskę księży proboszczów. Ostatecznie wniósł o skreślenie § 12, który przyznaje organistom zbyt minimalną płacę a cały ciężar ich utrzymania zwala na parafian.

P. Stapiński popierał gorąco wniosek poprzedniego mowcy.

Na tem dyskusyę zamknięto. Do głosu zapisani byli *contra* pp.: Krempa i Kramarczyk, *pro* ks. Stojałowski i Barabasz.

Generalnymi mowcami wybrano *contra* p. Kramarczyka, *pro* p. ks. Stojałowskiego.

P. Kramarczyk, generalny mowca *contra*, występował przeciw stylizacyi § 12 i żądał odesłania tego paragrafu napowrót do Wydziału kraj. celem ponownego przerobienia w duchu wywodów, jakie przytoczył na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu.

P. ks. Stojałowski, generalny mowca *pro*, przemawiał za przyjęciem § 12, gdyż nie spodziewa się lepszego załatwienia sprawy organistów, wrazie gdyby ustawę proponowaną odesłano napowrót do Wydz. kraj.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę; tem samem odrzucone zostały wszelkie wnioski odmienne.

P. dr. Wł. Leopold Jaworski referował następnie sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o wniosku p. Baworowskiego w sprawie akcyi ochronnej dla emigracyi z naszego kraju. Referent zakończył swe sprawozdanie wnioskiem, wzywającym Rząd, aby w jak najkrótszym czasie doprowadził do skutku ustawę, zapewniającą emigrantom ochronę, nim zaś ustawa ta wejdzie w życie, tudzież o ile ochrona i organizacya emigracyi nie da się przeprowadzić w drodze ustawy, aby zapobiegał nadużyciom w drodze systematycznej działalności administracyjnej, tudzież, aby wszystkimi środkami, którymi rozporządza Państwo, ruch emigracyjny skierował na Tryest.

W dyskusyi ogólnej p. Baworowski poparł wnioski komisyi i postawił dodatkową rezolucyę, aby wychodźców, którzy dotarli już do Wiednia, nie zwracano do Bogumina, celem skierowania ich na Hamburg.

P. dr. Kolischer, jakkolwiek emigracyę uważa za niezdrowy objaw ekonomiczny, mimo to nie może się zgodzić, by emigracyi tej stawiano przeszkody administracyjno-policyjne. Mowca domagał się ochrony emigrantów przed wyzyskiem rozmaitych agentów i zarzucał Rządowi, że sprawy ochrony emigrantów dotychczas nie uregulował. Omawiając następnie wnioski komisyi, wyraził mowca powątpiewanie, czy sprawa ochrony emigrantów zostanie rychło uregulowaną. W końcu zarzucił p. dr. Kolischer jednemu z urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych, że fałszywie informował komisarza amerykańskiego rządu wbrew interesom galicyjskich emigrantów. Urzędnik ten — jak zaznaczył mowca — miał oświadczyć komisarzowi amerykańskiemu, „że jemu się zdaje, iż nasi ludzie emigrują do Ameryki za kontraktami“, co jednak według ustaw amerykańskich jest wzbronionem. — Oświadczenie tego urzędnika Ministerstwa spraw wewnętrznych znalazło wyraz w sprawozdaniu urzędowem Rządu amerykańskiego.

P. Stapiński podniósł, że emigranci galicyjscy znajdują dostateczną opiekę w Ameryce, jakkolwiek tej opieki nie mają ze strony Rządu austryackiego. Następnie omawiał wyzysk emigrantów przez grasujących po kraju rozmaitych agentów, poczem zarzucał władzom, że szykanują Towarzystwo przewozowe „Cunarda“. Mowca zakończył oświadczeniem, że głosować będzie za wnioskami komisyi.

Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś oświadczył, że informacya p. dr. Kolischera jest mylna i że Rząd austryacki zażądał już od Rządu amerykańskiego urzędowego sprostowania owego ustępu w sprawozdaniu Rządu amerykańskiego.

P. ks. Szponder omawiał obszernie wyzysk wychodźców przez niesumiennych agentów i zarzucił, że Rząd toleruje ten wyzysk.

JE. P. Namiestnik hr. Potocki, zabrawszy głos, przemówił mniej więcej w te słowa: Ks. Szponder użył zwrotu o worku złota, który ma przystęp do c. k. Rządu. Jeżeli poseł ten wie o takim wypadku, to niech przyjdzie do mnie z informacyą tą a zrobię porządek w urzędach będących pod moją władzą, ale proszę, by gołosłownie takich zarzutów nie podnosić. (Brawo). To samo dotyczy i jakiegoś wypadku wyzysku przez agenta. Niech szanowny poseł wymieni, komu się to stało, abym mógł zarządzić co potrzeba.

P. Merunowicz postawił rezolucyę o ustanowieniu we Wrocławiu albo w Myślenicach austryackiego agenta konsularnego, celem ochrony wychodźców z Galicyi a zwłaszcza emigracyi zarobkowej do Niemiec od wyzysku.

P. ks. Stojałowski wykazywał nadużycia urzędników pruskich w obec naszych emigrantów, poczem występował przeciw linii Austro-Americana.

Po końcowem przemówieniu referenta p. dr. Jaworskiego, wnioski komisyi i rezolucyę p. Merunowicza uchwalono. P. Baworowski wniosek swój cofnął.

W końcu posiedzenia uchwaliła jeszcze Izba po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos p. Tadeusz Cieński, projekt ustawy o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich, przeznaczając zarazem z funduszów krajowych kredyt w sumie 10.000 koron na zapomogi dla wdów i sierót po lekarzach okręgowych, zmarłych w czynnej służbie. Nadto upoważnił Sejm Wydział krajowy do rozdzielenia tych zapomóg w miarę uznania ich potrzeby i wysokości, tudzież polecił temuż Wydziałowi krajowemu dalsze badanie w kwestyi przyznania lekarzom okręgowym prawa do emerytury.

Na tem o godzinie 1 po północy, zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

„Pokojowa sesya“.

Fremdenblatt we wczorajszym numerze porannym zamieszcza obszerną korespondencyę ze Lwowa o bieżącej sesyi sejmowej p. t. „Die Friedenssession des galizischen Landtags“.

Zdaje się, — pisze korespondent — że z pomiędzy większych Sejmów jedynie Sejm galicyjski potrafił uchronić się od burzliwych zajść. W porównaniu z sesyą Sejmu czeskiego, która w obec obstrukcyi nagle — po dwudniowem zaledwie trwaniu — została zamknięta, i w porównaniu z Sejmem krainskim lub dalmackim, których sesye również z powodu obstrukcyi lub innych gwałtownych zajść w zupełności lub w części były bezpłodnemi, przedstawia Sejm galicyjski niemal obraz pokojowej idylli. Wieści o burzach sejmowych w innych krajach słuchano tu z uczuciem pewnego bezpieczeństwa, że podobne wypadki elementarne tu się nie wydarzą. Jedyna bowiem kwestya narodowościowa, która mogłaby doznać zaostrzenia i zakłócić stosunki w Sejmie galicyjskim, mianowicie kwestya ruska, weszła w rokujące dobre nadzieje stadyum pokojowego porozumienia a tem samem odjęto Rusinom powód do naśladowania przykładów, dawanych przez mniejszości w innych Sejmach.

Dr. Oleśnicki, Mogilnicki i Korol, przywódcy nowowybranych posłów ruskich, nie zarzekając się swego zasadniczego stanowiska, bronili interesów swego narodu w bieżącej sesyi sejmowej z taką powagą i rzeczowem umiarkowaniem, że polska większość sejmowa, która w zeszłym roku nie chciała i nie mogła ustąpić wobec nacisku ruskiego w sprawie gimnazyum stanisławowskiego, obecnie nie zwlekała dłużej i okazała się wobec pojednawczego usposobienia w przeciwnym obozie gotową do daleko idących ustępstw. Z początkiem sesyi odezwała się wprawdzie jeszcze ostra deklaracya ruska, na którą Polacy odpowiedzieli kontrdeklaracyą; przy wspólnej pracy w komisyach i w pełnej Izbie jednak obie strony się wnet napowrót odnalazły. Nawet zwalczana ostro przez Rusinów ustawa o włościach rentowych nie zdołała zakłócić spokojnego toku obrad, a chociaż Rusini nie wzięli udziału przy trzeciem głosowaniu nad tą ustawą, to jednak referent ustawy mógł im wyrazić podziękowanie za to, że nie opóźnili załatwienia ustawy. Także ważne przedłożenie o nowem uregulowaniu stosunków prawnych nauczycieli szkół ludowych, które między innemi znacznie podwyższa *minimum* pensyi wdów po nauczycielach i pensyi emerytalnych oraz rozwiązuje w zadowalający sposób kwestyę wychodzących za mąż nauczycielek, załatwił Sejm bez przeszkód.

Pod względem politycznym jednak szczególnie charakterystycznem jest gładkie i pomyślne załatwienie tak spornej sprawy gimnazyum ruskiego w Stanisławowie, Sejm uchwalił rezolucyę w tej sprawie prawie bez dyskusyi a przeciw nieznacznej tylko ilości głosów (4). W ten sposób polska większość sejmowa, mimo początkowego oporu, przyznała Rusinom dobrowolnie nowe gimnazyum i to w tem mieście, w którem Rusini sobie go życzyli. Na tem samem posiedzeniu Sejmu przyjęto zaś także niemal jednomyślnie ustawę o obowiązkowej nauce języka ruskiego w niektórych polskich gimnazyach (lex Dzieduszycki) oraz ustawę o Radzie szkolnej krajowej (lex Bobrzyński), która to ostatnia także zapewnia Rusinom znaczne korzyści.

Jeżeli jeszcze wskażemy — pisze korespondent — na uchwałę komisyi budżetowej w sprawie subwencyi 300.000 koron na budowę teatru ruskiego we Lwowie, która to sprawa zapewne wkrótce wejdzie na porządek dzienny pełnego Sejmu, to trzeba uznać, że polska większość sejmowa uwzględniła liczne życzenia Rusinów.

Większość polska nie liczyła przytem bynajmniej na to, że wśród Rusinów zniknie zaraz wszelki antagonizm; czyni jednak ona wszystko, aby na gruncie sejmowym umożliwić wzajemne zbliżenie się obu stron i utorować drogę lepszym stosunkom. Tem samem usprawiedliwiła większość także politykę Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, który odesłał Rusinów przed forum sejmowe, — a co sprawiło, że pole walki zostało

---

44)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XVII.

Noc już była, gdy Nina zupełnie do przytomności wróciła. Obok szezląga, na którym ją położono, świeciła się lampa. Pani Dupin wraz z panną służącą czuwały przy młodej dziewczynie, która okazała się mocno niezadowolona, zobaczywszy się we własnym domu. Jakto? — nie znajdowała się w pospiesznym pociągu? Nie jechała do Calais z Michałem? — Dlaczego?

Przypomniała sobie swoje długie oczekiwanie nad drogą, potem pojawienie się powozu, którego czarne pudło miało żółte błyski w zachodzącem słońcu.

Co potem się stało? Nina spojrzała w około i wytężyła słuch. Dziwiło ją, że nie słyszy głosu Michała.

— Kto mnie tutaj przywiózł?

— Pan Valin — odrzekła guwernantka.

— A gdzież on jest?

— Odjechał.

— Odjechał? Dokąd?

— Nie wiemy. Pan Valin mówił mi, że musi być na stacyi kolei o siódmej.

Nina była jeszcze nadto osłabiona, żeby się wzruszyć temi słowami.

— Ach! — musiał być na stacyi kolei o siódmej? — powtórzyła machinalnie, jak dziecko, które nie myśli o niczem.

I dopiero po chwili, gdy zegar na kominku siódmą wydzwaniał, zdawało się, że zaczynała się domyślać, jakie znaczenie miały słowa pani Dupin.

Powstała, zbliżyła się do kominka i w osłupieniu patrzyła na zegar. Przypomniała sobie nagle, że o tej godzinie pociąg miał odjeżdżać.

Pani Dupin spostrzegła ów niepokój na twarzy swojej pani i ponieważ już od dawna domyśliła się, jakiego rodzaju były jej uczucia dla Michała, rzekła:

— Pan Valin ma wkrótce napisać do ciebie, panienko.

— Ma napisać? Jak pani wiesz?

— Prosił, żebym ci to oznajmiła.

— Ach!

I pani Dupin mogła się przekonać, że jej słowa nie wpłynęły wcale uspokajająco na młodą dziewczynę, która zdawała się ogromnie poruszona. Zaczynała domyślać się prawdy. Czyżby Michał bez niej odjechał? Więc las odebrał ją sobie stanowczo, na zawsze?

Panna de Montberthier wysilała się, żeby jeszcze nie tracić nadziei; chciała wierzyć, że ukochany jej wkrótce powróci. Jeżeli pojechał na stacyę, to może z innych powodów, dla wysłania rzeczy, naprzykład, albo oddania ich na skład. Z pewnością nie pojechał do Anglii, och! nie! Było by bardzo źle, żeby porzucił swoją narzeczoną w ten sposób!

Spędziła noc w bezsenności i strapieniu.

Skoro tylko dzień się zrobił, usiadła w oknie i patrzyła w stronę Saint-Amand. Oczekiwała na pojawienie się Michała lada chwila.

Zaniepokojona jednakże, o dziewiątej napisała do niego:

„Gdzie jesteś? kiedy jedziemy? Jestem zdrowa i czekam ciebie z niecierpliwością“.

Tylko tyle powierzyła papierowi. Tak jej spieszno było posłać tych kilka słów! Pani Dupin została uproszona żeby, natychmiast udała się do Saint Amand, wręczyła tę kartkę panu Valin — nie komu innemu — i przyniosła prędko odpowiedź.

Guwernantka wróciła o pół do pierwszej i oddała młodej dziewczynie jej własny, zapieczętowany bilecik.

— Nie zastała pani pana Valin?

— Nie, panienko. Odjechał wczoraj wieczorem.

— Dokąd?

— Nikt nie wie. Powiedziano mi, że on już przestał należeć do domowników.

Nie było już sposobu się łudzić. Nina ukryła twarz w dłonie i zalała się łzami.

Nazajutrz otrzymała list tej treści, datowany z Paryża:

„Droga moja Nino!

Gdy otrzymasz ten list, nie będę już we Francyi. Jadę sam, aby nie powrócić i prawdopodobnie nigdy już ciebie nie zobaczę, ciebie, która miałaś być towarzyszką mego życia. Cierpię i ty może będziesz cierpiała tak samo. Zechciej mi przebaczyć, panno Nino, bo oddaliłem się ze względu na twoje szczęście. Dobrze się zastanowiłem, zanim powziąłem to postanowienie; i jeżeli mnie przeklinasz w tej chwili, jestem pewny, że kiedyś, wdzięczną mi będziesz.

„Wniknąłem w ciebie, droga moja, i litość mnie zdjęła. Zrozumiałem, że kochasz mnie tak, jak tylko kobieta kochać może; ale przekonałem się, że nie mogę ci dać zupełnego szczęścia, do jakiego masz prawo i dlatego się usuwam.

„Prócz tego, trzeba się liczyć z twoim lasem; jest to współzawodnik na seryo, sama wiesz o tem. Dwa razy próbowałaś go opuścić i dwa razy nie puścił ciebie. Ponieważ nie możemy z nim żyć razem, musiałem ustąpić, musiałem odnieść porażkę w tym pojedynku sił nierównych... Nie bierz przedewszystkiem tych słów za wymówkę. Wiem dobrze, iż twój las, pani, godny jest przywiązania i zresztą, domyśliłem się, że nietylko same drzewa są mi przeciwne: jest także twój dom i wspomnienia, których jest pełny, ziemia rodzinna i przodkowie, którzy się wzdrygają, jest cały szereg Montberthierów, których dusze nawiedzają jeszcze twoją duszę i którzy wojnę wydawali, jeżeli spostrzegli, że ktoś obcy ma zamiar zniesławić jedną z ich rodu. Przyznaj się; nie sama woń leśnego kwiatka przyprawiła ciebie o omdlenie, w chwili gdy przyjechałem wczoraj po ciebie, ale przedewszystkiem obawa przed czynem, który spełnić chciałaś.

„Nie mam żalu do ciebie, Nino, kocham twoją cnotę, chociaż padłem jej ofiarą i gdyby ona mogła wpłynąć na moje uczucia względem ciebie, to chyba tylko w ten sposób, że one by się stały trwalsze i silniejsze. Uwielbiam cię!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

ściślej ograniczone i że większość mogła pozbyć się obaw. Rezultat ten jest jednak zarazem wielkim sukcesem Namiestnika hr. Potockiego, który potrafił skłonić Polaków do pojednawczej postawy względem Rusinów, a tym ostatnim wykazał, że jeżeli rzeczowo będą bronić swych postulatów, to mogą dzięki pojednawczości Polaków uzyskać więcej, aniżeli przez burzliwe agitacye.

Do pomyślnych pokojowych rezultatów sesyi sejmowej przyczynił się niemało także niezmordowany zapał Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, który obradom Sejmu przewodniczył przeważnie osobiście, a bez przerwy czuwał nad pracami komisyj i pełnej Izby.

Doskonałe wrażenie wywołała w końcu u wszystkich stronnictw w Sejmie wiadomość o przyznaniu zniżki taryf i t. zw. przerachowywania na kolei Północnej. Większość sejmowa obstaje wprawdzie nadal przy żądaniu upaństwowienia tej kolei, ale uznaje bez zastrzeżeń, że wspomniane zarządzenie stanowi pod względem ekonomicznym bardzo doniosłe uwzględnienie życzeń kraju ze strony Rządu. Widzą w tem rezultat usilnych zabiegów przywódców Koła polskiego, w szczególności także zmarłego niedawno prezesa Jaworskiego, oraz p. Dawida Abrahamowicza, którzy także i w tej sprawie znaleźli silne poparcie u Namiestnika i u Rządu centralnego.

KORESPONDENCYE

Rzym, 9 listopada.

(Wybory do parlamentu. — Powszechny Kongres Maryański. — Polacy i Czesi. — Referaty polskie. — Wystawa Maryańska. — W katakumbach. — Pracownia ś. p. Henryka Siemiradzkiego).

Z wyborów ogólnych do parlamentu, jakie w tych dniach mieliśmy, rząd p. Giolittego jest zadowolony i zawdzięcza to katolikom. Wprawdzie *non expedit*, urzędownie, nie zostało zniesionem, ale tym razem katolicy głosowali i nawet dwóch wybitnych klerykalnych posłów (jak się tu nazywają) wejdzie do Izby. Pierwszy raz zdarza się to za zjednoczonych Włoch. Socyaliści rewolucyjni wprawdzie stracili dotąd ośm głosów, ale w balotowaniach uzyskają nie tylko owe ośm, ale jeszcze z jakie pięć czy sześć więcej, co jednak nie przeszkadza, że skrajna lewica została przetrzebioną, a większość ministeryalna wzmocniła się bardzo. Tylko prawdziwym, niesłychanym skandalem jest wybór ex-ministra Nasiego na posła w Trapani. — Są to rzeczy nie do uwierzenia po prostu! Jakże? Nasi, którego szachrajstwa, nadużycia, złodziejstwa, fałsze, wykryły się, ucieka, śledztwo się toczy, opinia publiczna potępia go, on sam ukrywa się (pono w Tunisie) a w dawnem swojem kolegium, wybierają go na posła, demonstracyjnie ogromną większością!

Już to Sycylia nie jest dojrzałą do życia konstytucyjnego i hańbę Włochom przynosi. Tam rządzi *maffia* i decyduje *maffia*. Wystarcza, aby Nasi większą część owych milionów rozdał był za swego urzędowania pomiędzy trapańczyków, aby go wybrano.... No i partykularyzm sycylijski grał tu rolę, ale więcej ciemnota i demoralizacya. Swoją drogą, niema obawy, aby Nasi z wytartem czołem stawił się w Izbie, póki jednak nie jest osądzonym i skazanym, wydanym przez komisyę Izby sądowi, póty aresztować go nie można. Więcej już taktu okazał Pallizzola, słynny naczelnik *maffii*, świeżo wypuszczony z więzienia, że kandydatury własnej nie postawił....

Inna zaś, poważna tym razem, kandydatura socyalisty palermitańskiego księcia Tasca di Cuto (żonatego z panną Zakrzewską z Ukrainy), upadła.

Razem wszystko wziąwszy, w przyszłym parlamencie rząd znajdzie większe poparcie, niż dotąd, czego mu powinszować należy.

Otwarcie powszechnego Kongresu Maryańskiego, po kilku wahaniach, naznaczone zostało ostatecznie na dzień 30 listopada, a otwarcie Wystawy Maryańskiej w pałacu Lateranu na dzień 27 b. m. Oczywiście, napływ referatów, komunikatów, notatek, przeznaczonych na ten Kongres, jest ogromny, zwłaszcza z Francyi, Włoch, Hiszpanii, potem z Niemiec i Polski. W istocie, nasz komitet przygotowawczy nie zasypiał gruszek w popiele, bo coś około 35 referatów z Polski zgłoszono, przeważnie do przeczytania, lecz tylko kilkunastu zjedzie uczestników. Ze Lwowa są delegatami ks. Adam Sapieha, ks. Alfred Wróblewski i p. Marceli Gajewski. Z Poznania: hr. Ludwik Mycielski i ks. Stanisław Łukowski; z Krakowa: ks. Bratkowski S. J. i p. Maryan Bartynowski; z Królestwa: prezes Ludwik Górski, p. Ludwik Górski junior, hr. Aleksander Tyszkiewicz, hr. Feliks Grabowski i p. Edward Jaroszyński. Należał także do tego grona, zmarły niedawno, ks. Michał Radziwiłł.

Głównie jednak referatów dostarczyła Galicya. Rozumie się, że większa ich część znajdzie przystań w aktach Kongresu, gdzie każdy będzie je mógł sobie swobodnie przeczytać. Ks. Alfred Wróblewski S. J. zapowiedział referat „Le Vatican et le Dogme de l'Immaculée Conception" i zaraz muszę dodać, że referaty będą zredagowane w języku francuskim; ks. Maciej Sieniatycki (profesor lwowskiej Wszechnicy): „Fundamenta theologica dogmaticae definitionis corporeae Assumptionis in coelum".

Dr. Adam Miodoński (profesor krakowskiej Wszechnicy): „Le culte de la S. Vierge aux premiers siècles du Christianisme". Dr. Jan Fijałek: „L'histoire du culte de la S. Vierge, en Pologne".

P. Maryan Bartynowski (z Krakowa): „Les sièges de N. Dame en Pologne et Lithuanie".

Dr. Antoni Kalina i dr. Bruchnalski zastanawiają się nad hymnem „Bogarodzicy".

Prof. dr. Józef Żuliński: „O cudownym obrazie N. M. Panny, Królowej Korony Polskiej, w lwowskiej katedrze.

Ks. J. Siemieński wygłosi sam referat o znaczeniu historycznem i spółczesnem „Ślubów Jana Kazimierza" w katedrze lwowskiej.

Wielu bowiem referentów nie przyjedzie do Rzymu.

Ks. dr. Piotr Krypiakiewicz: „Le culte de la S. Vierge chez les Ruthènes".

Oprócz tego, rzymski duchowny, ksiądz Pagani, mówić ma: „O czci N. M. Panny u polskich Unitów".

Ks. kanonik Bohdan Daniłowicz: „Le culte de la S. Vierge chez les Arméniens en Pologne".

P. Karol d'Abancourt: „L' histoire de l' image miraculeuse de la S. Vierge, à Kochawina en Galicie".

Dr. Jerzy hr. Mycielski: „O Matce Boskiej w malarstwie i rzeźbie w Polsce".

Dr. prof. Tretiak: „O M. Boskiej w polskiej poezyi", a ks. Surzyński „O M. Boskiej w polskiej muzyce".

Ks. kanonik Błachut: „O kanonikach regularnych lateraneńskich w Polsce".

Ks. Alex. Syski: „O „Maryawicie", wychodzącym w Kielcach".

Ks. Józef Pechnik: „Notatka historyczna o cudownych obrazach w Starej wsi i w Staniątkach".

Wreszcie p. Kazimierz Chłapowski z W. Ks. Poznańskiego, nadsyła pracę „Liga przeciw pojedynkom" i t. d. i t. d.

Co do wystawy lateraneńskiej, chociażby tylko wystawiono to, co rzymskie Bazyliki posiadają, byłaby to wystawa pierwszorzędna. Ale z wielu słynnych obrazów, będą tylko kopie, bo nie można żądać, aby nadsyłano oryginały terrakot Łukasza della Robbia, albo obrazy Belliniego, jego Madonny lub Rafaela. Jak mi mówiono, Czesi nadsyłają z Pragi liczne wspaniałe zabytki swoje i otrzymają osobną salę. Podobno wystawa zajmie ośm sal. I byłaby to może sposobność, aby pokazać publiczności ową słynną dalmatykę z końca XIII. wieku, o jakiej dzienniki włoskie rozpisują się od pół roku. Darowana przez Papieża Mikołaja IV. do kościoła w Ascoli Viceno, dalmatyka, wspaniałej roboty z haftami i koronkami, skradzioną została z kościoła przed dwoma laty. Zeszłej wiosny, jedna z pań włoskich, interesująca się tymi wyrobami, poznała ją w Kensington Museum, w Londynie. Wyszło wtedy na jaw, że milioner amerykański, p. Pierpont Morgan, kupił ją we Włoszech i dał na wystawę do Londynu. Śledztwo, jakie władze przeprowadziły w skutek rozgłosu, jakiego sprawa nabrała, było przyczyną, że złodziej, aresztowany w Ascoli, powiesił się w więzieniu, a p. Pierpont Morgan dowiedziawszy się, że nabył rzecz kradzioną (wartość jej oceniono na mniej więcej 200.000 franków — on zaś zapłacił 60.000), pospieszył z oświadczeniem wobec posła włoskiego w Nowym Jorku, że dalmatykę zwraca, ofiarowuje i zwrotu pieniędzy nie żąda.

Pomiędzy innemi uczestnicy Kongresu odbędą wycieczki do katakumb, gdzie są najstarsze freski przedstawiające N. M. Pannę: na cmentarzu św. Pryscylli (fresk z II. wieku, przypominający w fakturze jeszcze styl pogański); u ŚS. Piotra i Marcelina (fresk z III. wieku i na cmentarzu ostryańskim (fresk z IV. w.).

Ks. Wawrzyniec Perosi zaprodukuje zaś „Kantatę o Niepokalanem Poczęciu" podczas uroczystości koronacyi, w dniu 8 grudnia.

Pracownia ś. p. Henryka Siemiradzkiego, na Via Gaeta, w jego willi, będzie utrzymaną, gdyż wdowa po mistrzu, p. Marya Siemiradzka, zatrzymuje ją dla siebie. Wszystko w tej pracowni pierwszego piętra, zostanie jak było za życia nieodżałowanego artysty. Zgromadzono studya, kilka obrazów większych niedokończonych, jak „Chrystus nauczający dzieci", lub „Barbarzyńcy rabujący rzymską willę", szkice do kurtyn krakowskiej i lwowskiej i mnóstwo innych, wszystko to na tle draperyj, makat, waz starych, drobnych przedmiotów sztuki, jakie Siemiradzki uzbierał. Na ścianie wisi portret mistrza, własnego pędzla (niedokończony), przeznaczony niegdyś do zbioru portretów malarzy, w pałacu Vitti, pod nim zaś stoi jego popiersie z gliny palonej. Jednem słowem rodzina, z pobożnością utrzymała pracownię tak, jak gdyby miały wrócić się dni, kiedy Siemiradzki w pracowni tej przyjmował polskich gości i cudzoziemców. Uczyniła to zaś także i dlatego, aby Polacy mogli zwiedzać ten przybytek, gdzie wszystko przypomina uśmiechnięty pędzel artysty w pejzażach i wytworne kompozycye świata klasycznego. *D.*

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Generał porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego, pod datą 10 b. m.: W nocy na **9** b. m. oddział strzelców ochotniczych otoczył 7 dragonów japońskich, 3 z nich zabił, zabrał im broń i papiery. Tej samej nocy trzy patrole na naszem prawem skrzydle odbyły rekonesans w kierunku Sandhepu i stwierdziły, że znajdują się tam Japończycy w znacznej sile, poczem bez strat powróciły.

B. Reutera donosi z Mukdenu: Pomiędzy obu armiami toczy się walka artyleryi. Ogień był najsilniejszy na lewem skrzydle, skąd Rossyanie przez całą środę i w nocy na czwartek (9 i **10** b. m.) ostrzeliwali z ciężkich dział japońskie pozycye. Dotąd żadna ze stron nie odniosła korzyści.

W skutek gwałtownego ognia działowego Rossyan, skierowanego na japońskie pozycye, cofnęli Japończycy we środę (9 b. m.) swe baterye ze stanowisk najbardziej naprzód wysuniętych. Przypuszczają w Mukdenie, że Japończycy nie są obecnie przygotowani do marszu zaczepnego i że cofną się na południe. Ponownie przy końcu walki koło Szak zdobyte wzgórze Putiłowa dało Rossyanom wielką korzyść, gdyż wzgórze to panuje nad całą doliną, którą Japończycy muszą przejść.

Ros. Ag. tel. donosi z Charbina pod datą **11** b. m., że Japończycy osłaniają tyły swej armii za pomocą oddziałów Chunchuzów. Chińska ludność Liaojanu i okolicy narażona jest na wielkie szkody i panuje wśród niej rozgoryczenie. Jak słychać, choroba Kurokiego i wielka liczba rannych i chorych uniemożliwia Japończykom kroki zaczepne.

Oblężenie Portu Arthura.

O położeniu załogi rossyjskiej w Porcie Arthura nadchodzą sprzeczne wieści. Według jednej wersyi ma ona jeszcze poddostatkiem żywności, brakuje jej atoli amunicyi. Według innej rzecz ma się przeciwnie. Przed kilku dniami rzekomo zdołał przedrzeć się przez linię blokady japońskiej wielki parowiec, który przywiózł do twierdzy znaczne zapasy pocisków działowych i nabojów karabinowych. Jest to jeden z najętych przez Rossyan dwóch angielskich parowców. Rząd rossyjski przyrzekł właścicielom tych okrętów milion rubli, jeżeli przewiozą do Portu Arthura 80.000 nabojów działowych. Właściciele podjęli się próby, lecz tylko jeden okręt z połową amunicyi zdołał wpłynąć do portu, drugi zatopiony został przez Japończyków.

Biuro Reutera donosi, że pogłoska o kapitulacyi Portu Arthura na razie jest tylko zwykłym manewrem giełdowym i nie ma podstawy.

W Czifu opowiadają, że gen. Stoessel kazał powiesić swego kucharza chińskiego, ponieważ stwierdzono, że był on szpiegiem japońskim. Ciało jego powieszono wysoko nad domami, dla odstraszenia od szpiegostwa innych Chińczyków.

Luźne wiadomości.

Wczoraj przed południem dokonał car przeglądu wojska w Dźwińsku i po południu odjechał.

Koncentracya floty bałtyckiej ma się dokonać, wedle informacyi z Paryża, na wodach Madagaskaru, tam bowiem może ona węgla nabrać w takiej obfitości, iż wystarczy jej to na dotarcie do wyznaczonej mety. Tą zaś metą ma być Władywostok. Przypuszczają, że nie dostanie się ona tam przed upływem półtrzecia miesiąca. Pogłoska, jakoby admiralicya angielska postanowiła kontrolować za pomocą swych krążowników ruchy floty bałtyckiej aż do chwili wpłynięcia jej na Ocean spokojny, nie znajduje wiary w Paryżu.

Rossyjska Agencya Telegr. donosi, że pogłoski o niepokojach w Charkowie są nieprawdziwe. Wiadomości o zaburzeniach w Warszawie z okazyi wyjazdu rezerwistów na plac boju, były przesadzone. Rezerwiści byli tylko rozgoryczeni, że mają jechać w nieopalanych wagonach, uspokoili się jednak, gdy ich zapewniono, że w Białymstoku otrzymają wagony opalane. Ta sama *Agencya* nazywa nieprawdziwemi wiadomości, rozpowszechnione za granicą, jakoby pod Rakitną w gubernii kurskiej wykonano zamach na linię kolejową. Chodzi tu tylko o przypadkowe, bez złego zamiaru, wykolejenie pociągu, przyczem 3 ludzi zginęło, a 9 odniosło rany. 1 wagon osobowy uszkodzony, towarowy zdruzgotany.

Zarówno Rossya, jak Anglia, mianowały już swych doradców prawnych w międzynarodowej komisyi śledczej. Rossya wydelegowała w tym celu barona Taubego z ministerstwa spraw zagranicznych.

W obec pogłosek o śmierci generała Grippenberga, donosi *Ross. Agencya Tel.* z Wilna, że generał jest zupełnie zdrów i 17 b. m. ma odjechać z Wilna.

Temps donosi: Japoński poseł Mołono odbył z polecenia swego rządu konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Delcassem, w sprawie przestrzegania pewnych norm neutralności. Konferencya toczyła się w tonie bardzo serdecznym.

KRONIKA

Lwów, 12 listopada.

— **Kalendarz.** Niedziela (13) Eugeniusza. — Wszerada. — Stachya ap.

Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód o godzinie 4·20.

Poniedziałek (14) Serafina wyzn. — Wodzimira. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 7·12, zachód o godzinie 4·18.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie, miejscami opady, chłodno, później wypogadza się; w Galicyi zachodniej: Piękna pogoda, w nocy przymrozki, łagodnie.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki nie będzie udzielać ogólnych audyencyj w niedzielę, d. 13 b. m., z powodu wyjazdu swego do Przemyśla na uroczystą konsekracyę kościoła N. Serca Jezusowego.

— **Uroczyste otwarcie** roku akademickiego 1904/5 w Uniwersytecie lwowskim odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m. Nabożeństwo odprawione będzie w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 rano, poczem rozpocznie się w auli uniwersyteckiej uroczystość inauguracyjna.

Zagai ją przemówieniem JM. Rektor prof. dr. Józef Puzyna, następnie zaś prof. dr. Doliński wygłosi odczyt p. t. „O nieuczciwej konkurencyi w handlu".

Ze względu na szczupłość auli uniwersyteckiej wstęp do niej w czasie inauguracyi będzie tylko za biletami, które słuchacze Uniwersytetu otrzymają w kancelaryi pedela Uniwersytetu po wylegitymowaniu się.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 13 b m., o godzinie pół do 6 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. Nusbaum: „Budowa, czynności i klasyfikacya świata zwierzęcego" część I (z demonstracyami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 15 b. m.:

Brody: docent Uniw. dr. B. Mańkowski „Nasze wady narodowe".

Delatyn: prof. Uniw. dr. G. Roszkowski „Wojna a miłosierdzie".

Drohobycz: asystent Uniw. dr. A. Burzyński „O najczęstszych przyczynach ślepoty".

Kałusz: prof. Uniw. dr. W. Sieradzki „O śmierci ze stanowiska przyrodniczo-lekarskiego".

Kołomyja: docent Uniw. dr. P. Kučera „O przyczynach chorób zakaźnych".

Przemyśl: prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki „O epoce lodowej" (z obrazami świetlnymi).

Sambor: prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „O magnetyzmie" (z doświadczeniami).

Sanok: prof. Uniw. dr. K. Twardowski „Co to jest filozofia i po co się jej uczymy?".

Stanisławów: prof. Szkoły realnej L. Bryliński „Rośliny bezkwiatowe" (z demonstrac.).

Stryj: prof. semin. dr. K. J. Nitman „Wielkopolska i Wielkopolanie w ostatniem stuleciu" (z obrazami świetlnymi).

Tarnopol: doc. Uniw. dr. B. Gubrynowicz „Epopeja Napoleońska w powieści polskiej" (Popioły, Żeromskiego).

Złoczów: prof. gimn. G. Baumfeld „Bolesław Śmiały" Wyspiańskiego.

— **Prenumerata pism** za pośrednictwem poczty. O tej nowości w dziedzinie pocztowej manipulacyi podaliśmy już przedwczoraj krótką wzmiankę. Uzupełniamy ją dzisiaj dokładniejszą informacyą.

Dotychczas — jak wiadomo — można było abonować za pośrednictwem poczt jedynie gazety

zagraniczne, gazety zaś wychodzące w obrębie Państwa można było abonować tylko w administracyach odnośnych gazet. Nowe rozporządzenie uprawnia do zamawiania wszelkich gazet wychodzących w obrębie Państwa za pośrednictwem urzędów pocztowych, bez zwiększania kosztów prenumeraty. Za każde zamówienie pobierać się będzie opłata w wysokości 10 h., którą nadto jednorazowo tylko uiszczać się będzie przy zamówieniach większej liczby egzemplarzy tego samego pisma na ten sam okres czasu. W tym celu założoną zostanie lista pocztowa (I), która zawierać będzie warunki rozsyłki, podobnie jak dotychczasowy wykaz czasopism, służący dla obrotu międzynarodowego, w przyszłości zaś stanowić mający listę pocztową II Dzięki tej liście I, publiczność, zwłaszcza po za obrębem miejsc, w których czasopisma wychodzą, będzie mogła nierównie łatwiej, niż dotąd, informować się o warunkach przedpłaty krajowych publikacyj. Zamówienia i pobrane za przedpłatę kwoty będą każdym razem natychmiast odsyłane do urzędu pocztowego oddawczego, w którego obrębie znajduje się administracya pisma, ztamtąd zaś wraz ze specyalnym wykazem wydawać się je będzie bez żadnej opłaty osobie upełnomocnionej lub posłańcowi administracyi.

Dyrekcya pocztowa pouczy w najbliższym czasie administracye o bliższych szczegółach przy sposobności zakładania pocztowej listy czasopism. Rzecz naturalna, że podjęcie tej nowej gałęzi służby może nastąpić dopiero po wydaniu wspomnianej listy, co zresztą w jak najkrótszym czasie będzie przeprowadzone. We właściwym czasie wydane będzie w tej mierze stosowne ogłoszenie. Co do samej techniki wysyłania gazet (opakowania, frankatury i t. d.) nie zajdzie z tego powodu żadna zmiana.

Oczywiście pozostanie każdemu dowoli, zamawianie gazet dotychczasowym sposobem.

W myśl międzynarodowej ugody pocztowej co do służby gazetowej, będzie na przyszłość także i w tym zakresie wprowadzone pobieranie należytości za manipulacyę.

— **Demonstracye wczorajsze.** Dnia wczorajszego rozrzucono między robotników żółte karteczki drukowane z wezwaniem, aby w piątek, dnia 11 b. m. o godzinie 8 wieczorem zebrali się wszyscy w rondzie ogrodu Pojezuickiego. O oznaczonej godzinie zeszło się w ogrodzie kilkaset osób, do których dr. Hankiewicz i dr. Wyrostek zaczęli przemawiać podburzająco przeciw Sejmowi. — Obecny urzędnik policyi zwrócił uwagę zebranych, że podczas obrad Sejmu ustawa zakazuje urządzania zgromadzeń pod gołem niebem i wezwał ich do rozejścia się. Gdy wezwaniu temu nietylko nie uczyniono zadość, ale zebrani pod wodzą wymienionych przywódców, wśród śpiewu „Czerwonego sztandaru“ i okrzyków, skierowanych przeciw władzom i Sejmowi, zaczęli posuwać się w kierunku budynku sejmowego, gdy nadto na urzędującego komisarza targnął się czynnie jeden z uczestników, wkroczyła straż policyjna i rozpędziła demonstrantów, przyczem aresztowano dr. Wyrostka i dr. Hankiewicza, z powodu oporu w obec władzy. Robotnicy zgromadzili się ponownie na ulicy Trzeciego Maja, gdzie obrzucili kamieniami straż policyjną, zamykającą tę ulicę. Gdy wezwania do rozejścia się nie znalazły u demonstrantów posłuchu, zostali oni również tutaj przez policyę konną i pieszą rozprószeni. Ogółem oprócz wyżwymienionych aresztowano jeszcze 9 osób za opór w obec władzy i obrazę straży, która przy rozpędzaniu nie czyniła użytku z broni.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyli w dalszym ciągu na listę dr. Zygmunta Wąsowicza w Krynicy: ks. Antoni Sinda 2, Jadwiga Arkuszewska 2; — na listę Kazimierza Pepłowskiego: skład dywanów A. Zucker 5, firma M. Jakubowski procent od sprzedaży 17, firma Naftuła Toepfer procent od sprzedaży wina (ponownie) 25·02; — w puszkach centowych znaleziono: w cukierni Kazimierza Sotschka 11·68, u prof. Radziszewskiego 43·45, w zakładzie dr. Zakrzewskiego w Maryówce 29·84, w Bibliotece słuch. prawa 6·07, w handlu Knauera i syna 1 87, u Józefa Kocabika 11·96, u p. Bełtowskiej 5·41, w puszce N. N. 0 20, w Kole literacko-artystycznem 5·32, u Józefa Piasecznego 85·16, procenty dopisane do książeczek gal. Kasy oszczędności (dwa półrocza) 148 87. Razem zebrano dotychczas centami 4290 K. 67 h.

— **Posiadaczy list składkowych** prosi komitet pomnikowy o najrychlejszy zwrot tychże, pod adresem prof Br. Radziszewskiego, Lwów, ul. Długosza 6.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Wygoda, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Radziechowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Portret** ś. p. Karola Brzozowskiego, wykonany przez artystę-malarza Ludwika Koelera, ma być nabyty przez gminę m. Lwowa dla Muzeum miejskiego.

† **Józef Prus Jabłonowski** zakończył zacny swój żywot w wieku sędziwym w Zagwoździu. Wiadomość ta okrywa żałobą nietylko liczne spokrewnione rodziny, lecz dotknie boleśnie szerokie koła znajomych, którzy mieli sposobność ocenić niezwykłe przymioty serca i umysłu Zmarłego. Gruntownie wykształcony, ożywiony gorącą miłością kraju i chęcią służenia mu czynem, piastował ś. p. Józef Jabłonowski mandaty poselskie do Rady państwa i Sejmu krajowego a także przez długie lata był prezesem Wydziału Rady powiatowej w Stanisławowie. Cichemu wszakże i łagodnemu jego usposobieniu odpowiadało najlepiej zacisze domowe i praca umysłowa, której z zamiłowaniem się oddawał. Poważne dzieła i rozprawy naukowe, rodzime i obce miały w nim pilnego zawsze czytelnika. — Ś. p. Józef był synem Jana, pułkownika wojsk polskich, członka Stanów galicyjskich i Maryi z hr. Krasińskich. Z małżeństwa swego z Wandą hr. Dunin-Borkowską pozostawił syna Stanisława i córki: Maryę i Olgę, poślubioną p. Mieczysławowi Brykczyńskiemu. — Cześć pamięci przezacnego człowieka!

† **Ks. Kazimierz Stefański,** rektor zakładu wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, zmarł nagle wczoraj.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. radcy Namiestnictwa Konstantego Pierożyńskiego, złożyli członkowie c. k. Rady szkolnej krajowej z JE. Panem Namiestnikiem, jako Prezydentem na czele, 150 K. na rzecz internatu dla kandydatów nauczycielskich im. Grzegorza Piramowicza we Lwowie.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Rozwadowa na odbytem w dniu 10 b. m. posiedzeniu, nadała obywatelstwo honorowe hr. Zygmuntowi Lasockiemu, staroście w Tarnobrzegu, w uznaniu jego zasług, położonych około dobra miasta.

— **Zmiana nazwy stacyi.** Z dniem 1 b. m. zmieniono dotychczasową nazwę stacyi „Nowy Targ-Neu-Markt i G.“, położonej na szlaku Chabówka - Zakopane, w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, na „Nowy Targ“.

— **Szkoła nauk politycznych.** Dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem mówić będzie prof. dr. J. G. Pawlikowski na temat: „Życie ekonomiczne społeczeństwa“.

— **„Skała“** lwowska urządza jutro, w niedzielę, wieczornicę dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Obwieszczenie** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie krośnieńskim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Pogrzeby** biedaków i nędzarzy z tak zwanej anatomii, odbywały się dotychczas bez asystencyi księdza. Jak przykre wrażenie wywoływało to zawsze w sferach proletaryatu, o tem wspominać chyba zbytecznie. Dzięki szlachetnemu postanowieniu ks. prob. St. Romańskiego, jedno i drugie ustanie. Podjął się on od d. 1 z. m. bezinteresownie odprowadzania trumien nędzarzy z anatomii na miejsce wiecznego spoczynku, a za tę iście samarytańską ofiarność zacnego kapłana należy mu się słusznie podzięka publiczna.

— **Ofiary** złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej*: dla Józefy Sikosińskiej, chorej, sparaliżowanej, zasługującej na gorące poparcie, p. Marya Jackowska z Sambora 2 K.; — dla biednego ucznia N. N. z wyższego gimnazyum, na czesne, Zosia i Ninta P. z Bóbrki 1 K.

△ **Ucieczka więźnia.** Więzień Walerjan Reganowicz, odbywający karę półtorarocznego ciężkiego więzienia w tutejszym Zakładzie karnym dla mężczyzn, zbiegł wczoraj po południu z roboty przy rąbaniu drzewa w podwórzu realności przy ul. Ossolińskich 11.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Michał Kuroczka jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Objazdową, najechał na 7-letnią córeczkę zwrotniczego kolejowego, Wyczesanego. Dziecko dostawszy się pod koła wozu, doznało kilku znaczniejszych obrażeń na głowie.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Ze szpitala powszechnego zbiegł umysłowo chory 24-letni Tadeusz Studziński.

Zbieg jest średniego wzrostu, brunet a ubrany był w ciemne ubranie marynarkowe.

△ **Kronika policyjna.** W kościele OO. Jezuitów skradziono wczoraj pani M. L. czarną torebkę skórzaną z 6 kluczykami, krzyżykiem i srebrnym łańcuszkiem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leopold Janiewski, adjunkt kolei państwowych, w 39 roku życia; — Maryan Rybicki, w 29 roku życia.

W Jaśle, Roman Henryk Kosiarski, starszy strażnik skarbowy, w 35 roku życia.

W Michalczu, ks. Maryan Mroczkowski, miejscowy proboszcz.

W Gnojniku, proboszcz tamtejszy ks. Michał Kryza, w 41 roku życia.

— **Z krakowskich klinik.** Z Krakowa telegrafują: Klinika ginekologiczna, okulistyczna i chorób wewnętrznych zostały otwarte wczoraj. Chirurgiczna otwartą będzie 20 b. m. Ambulatorya zaś w klinice chirurgicznej i chorób wewnętrznych zostaną zaraz otwarte. Na ginekologicznej i okulistycznej klinice już je otwarto przed 2 przeszło tygodniami. W obec tego stanu rzeczy, zapowiedziany strejk słuchaczów medycyny nie przyjdzie do skutku.

— **Jan Sobol,** skazany wespół z Gregorskim na karę śmierci za udział w zamordowaniu Kleszcza w Podgórzu, popadł onegdaj w oczekiwaniu decyzyi co do zażalenia nieważności, jakie wniósł jego obrońca, w takie rozdrażnienie, że w paroksyzmie tłukł, niszczył i gruchotał na miazgę wszystkie sprzęty i urządzenie w kaźni, wstrząsał kratą i kaleczył palce o ściany. Musiano go skutkiem tego spętać kaftanem bezpieczeństwa i osadzić w osobnej kaźni. Wczoraj, jak telegrafują, Sobol przeprosił dozorcę za wyprawiane awantury i oświadczył, że obłąkanym nie jest, a tylko w takie rozdrażnienie wprawiła go przewlekająca się niepewność, czy zostanie stracony czy też kara śmierci będzie mu zmienioną na dożywotnie więzienie.

— **Gołąb z Portu Arthura.** W Białej zastrzelono dnia 9 b. m. gołębia, przy którym znaleziono koniec gęsiego pióra, opatrzony metalową białą obrączką. Wyciśnięty jest na niej orzełek rossyjski i znaki rossyjskie: Kr. 0417. Wewnątrz pióra znajdowała się karteczka cieniutkiego papieru, zwinięta w trąbkę i zawierająca następujące wyrazy w języku rossyjskim: „Nr... Wyprawiono.... rok... miesiąc.... dzień.... liczba... godzina... minuta...“ — Pod tem znajduje się napis niebieskim ołówkiem: „W nocy na 9 wykonano wycieczkę. 3 baterye zniesiono, działa zagwoździono. Wojenny sztabskapitan Mieszczenskij“. Jest to, jak wynika z treści depeszy, gołąb pocztowy, wypuszczony dnia 23 z. m. z Portu Arthura, który zabłąkał się aż do Galicyi.

— **Austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża** uchwaliło jednomyślnie 100.000 koron w gotówce i materyałach dla Towarzystw Czerwonego Krzyża w Rossyi i Japonii.

— **Wiec polski,** zwołany w celu niesienia pomocy materyalnej wychodźcom polskim z Rossyi z powodu mobilizacyi, odbędzie się w Wiedniu we wtorek, 15 b. m., o godzinie 2 po południu w sali „Zum grünen Baum“, VII. Mariahilferstrasse 56.

— **Sprawą samochodów** zajmował się na wczorajszem posiedzeniu Sejm dolno-austryacki i uchwalił wniosek z wezwaniem do Rządu, aby wydał rozporządzenie o przymusie numerowania samochodów. Równocześnie uchwalono wezwanie do Wydziału krajowego, ażeby wypracował ustawę o opodatkowaniu samochodów. W dyskusyi Namiestnik hr. Kielmansegg oświadczył się przeciw opodatkowaniu samochodów, gdyż zmniejszyłoby to ruch obcych. Rozporządzenie z nakazem numerowania samochodów jest już wypracowane i wkrótce się pojawi. Wreszcie Namiestnik wyraził przekonanie, że najlepszym środkiem przeciw nieuwadze i swawoli automobilistów byłoby oprócz numerowania wprowadzenie obowiązku wynagradzania.

— **Podpalenie i samobójstwo.** Z Tryestu donoszą: Handlarz muzykaliów Schwaler, podpalił wczoraj swój sklep, a w chwili przybycia straży pożarnej zastrzelił się. Powodem rozpaczliwego kroku było ogłoszenie konkursu.

— **Morderczyni Sikory.** Z Paryża telegrafują: Szef bezpieczeństwa Hamard otrzymał od Kleinowej, jak wiadomo, aresztowanej z powodu zamordowania staruszka Sikory w Wiedniu, list, że chce poczynić ważne zeznania; p. Hamard udał się natychmiast do Kleinowej.

— **Ze statystyki Węgier.** Z świeżo wydanego sprawozdania centralnej komisyi statystycznej węgierskiej dowiadujemy się, że w miesiącu wrześniu ludność Węgier wzrosła o 27.607 dusz, było bowiem 62.362 wypadków narodzin a 34.775 wypadków śmierci, czyli pierwszych więcej o 600, a drugich mniej o 4.600 niż w tym samym miesiącu r. z. Małżeństw zawarto 9.873. Wypadków pożaru naliczono 1.575 w 1.231 gminach.

— **113 lat** doczekał zmarły przed paru dniami w Marya-Therezyopolu introligator Józef Jung. Jako 22 letni młodzian brał on udział w bitwie pod Lipskiem. Jung pięć razy wstępował w związki małżeńskie. Z piątego małżeństwa pozostaje po nim jedno „dziecko“: 72 letnia córka.

— **Amatorom „rusteru“** podają z Ostrzyhomia miłą wiadomość, że tegoroczne winobranie w Ruszt przeszło co do jakości i ilości wszelkie nadzieje. Hektolitr wytłoczyn płacą po 46 do 60 koron.

— **Z Warszawy.** Władze policyjne zakazały pod rygorem 500 rubli grzywny, lub 3 tygodni aresztu — noszenia lasek z ukrytą bronią, lub zaopatrzonych w ciężkie rączki metalowe.

Magistrat miał w r. z. z wody, używanej w Warszawie 1,365.000 rubli dochodu. Zużyto 1319,000 000 wiader; w r. 1887 dostarczały tylko 16,000.000 wiader.

W Politechnice warszawskiej wprowadzono inowacyę, polegającą na tem, że się wywiesza listę studentów, proszących o uwolnienie od zapłaty wpisu; koledzy, przeczytawszy listę, będą mogli protestować u dziekana przeciw niewłaściwym prośbom.

Krawiec warszawski, p. M. Vogonis, wniósł podanie do władzy o pozwolenie na otwarcie w Warszawie „Akademii krawieckiej“, na wzór istniejących w Paryżu, Londynie, Dreznie i w innych większych miastach zagranicznych.

Kronika zagraniczna.

* B. senator Schauman, ojciec mordercy Bobrikowa, wypuszczony, jak wiadomo, parę dni temu na wolność z więzienia w Petersburgu, przybył wczoraj z Abo do Helsingforsu. Na dworcu powitał go tłum publiczności okrzykami: hurra! i odśpiewaniem pieśni patryotycznych. Także przed mieszkaniem urządzono Schaumanowi owacyę.

* Rozalia Montmason, pierwsza żona Crispiego, opuszczona przezeń następnie, zmarła dnia 10 b. m. w Rzymie w 83 roku życia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wiednia piszą nam: (i) W kołach tutejszej kolonii polskiej, zajmujących się sztuką i literaturą, żywe zainteresowanie wywołuje poniedziałkowe przedstawienie Towarzystwa „Das Intime Theater“. Na przedstawieniu tem (w d. 14 b. m.) odegraną bowiem będzie między innemi jednoaktowa sztuka Tadeusza Rittnera „Die von nebenan“ — znana z desek teatru lwowskiego p. t.: „Sąsiadka“. Będzie to pierwszy popis tak sympatycznego i uzdolnionego autora naszego na scenie niemieckiej. — Towarzystwo „Das Intime Theater“ jest to samo, które niedawno wystawiło z powodzeniem „Za szczęściem“ (Das grosse Glück) St. Przybyszewskiego. Tę ostatnią sztukę wystawia „Das Intime Theater“ w bieżącym tygodniu w Znojmie, Igławie i Wiener Neustadt. A zatem prywatne niemieckie Towarzystwo miłośników sceny w krótkim czasie zasłużyło się niemało około zaznajomienia niemieckiej publiczności z młodą polską sztuką sceniczną.

Z teatru. piękna bajka Juliusza Germana, która dotąd każdym razem zapełniała cały teatr, z powodu wyjazdu p. Tarasiewicza daną będzie jutro po raz ostatni. W poniedziałek i w piątek graną będzie „Lekkomyślna Siostra“ Włodzimierza Perzyńskiego, a we wtorek, czwartek i sobotę, daną będzie wesoła i melodyjna operetka Herblaya: „Gniazdo Jaskółek“, która się tak ogólnie podobała.

W dziale dramatu przygotowuje się dla naszej publiczności wielka niespodzianka, o której za kilka dni damy wiadomość.

Operetka studyuje „Milionową Narzeczoną“ Henryka Berté. — „Pan Jowialski“ danym będzie na wielostronne życzenia po raz drugi we środę, w której to znakomitej komedyi pożegna się p. Tarasiewicz z naszą publicznością.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy (nowość) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach, napisał Włodzimierz Perzyński.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 7-my „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. Gościnny występ Michała Tarasiewicza.

W poniedziałek po raz drugi „Lekkomyślna Siostra“, komedya w 4 aktach, napisał Włodzimierz Perzyński.

We wtorek po raz trzeci „Gniazdo Jaskółek“, operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

W środę (na ogólne żądanie) „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca), ostatni i pożegnalny występ p. Michała Tarasiewicza.

W czwartek po raz czwarty „Gniazdo Jaskółek“, operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

W piątek po raz trzeci „Lekkomyślna Siostra“, komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę po raz piąty „Gniazdo Jaskółek“, operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

Sprawy konserwatorskie i teatralne.

Wśród szeregu spraw ważnych, będących na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu, załatwiła Izba między innemi, na podstawie referatu JE. Leona hr. Pinińskiego, sprawozdanie komisyi szkolnej o czynnościach departamentu I. Wydziału krajowego, w sprawach stypendyjnych, szkolnych, naukowych i artystycznych.

Sprawozdanie o sprawach konserwatorskich i teatralnych ze wszech miar zasługuje na uwagę. Przytaczamy je zatem w całości:

„Nie jest zadaniem komisyi szkolnej — zauważa JE. Leon hr. Piniński — decydować, na które prace konserwatorskie lub restauracyjne kraj łożyć powinien, oraz w jakiej mierze i jakiej kolei. To wszystko musi komisya szkolna pozostawić kompetencyi komisyi budżetowej. — Pewne ogólne uwagi wszakże o znaczeniu i celu prac tych, wy-

dają się komisyi nietylko nie zbyteczne, ale nawet w obec stosunków panujących u nas pożyteczne i bardzo aktualne. Niestety, pod niejednym względem w kraju naszym z jednej strony zaniedbywano, z drugiej zaś strony mylnie pojmowano i bardzo nieszczęśliwie przeprowadzano restauracyę dawnych zabytków mających historyczną lub artystyczną wartość. Smutną to zaiste jest chyba dla nas pociechą, że równe błędy, a może nawet gorsze popełniano także i w innych, bogatszych i pod względem kultury wyżej od nas stojących krajach. Powoływanie się na cudze grzechy, nie może tłómaczyć, a tem mniej uniewinniać naszych.

Faktem jest, że podczas gdy wiele cennych pomników historycznych i artystycznych w naszym kraju grozi ruiną i nie może się doczekać najniezbędniejszych robót konserwacyjnych, co do innych, i to dla dziejów naszych właśnie bardzo drogich, przeprowadzono restauracyę bez należytego zrozumienia i uszanowania historycznych i artystycznych względów. Nie chcemy wprawdzie generalizować i przyznajemy chętnie, że były też w ostatnich czasach restauracye dawnych pomnikowych budowli zupełnie zadowalające; to jednak niektóre prace restauracyjne wręcz chybione, uprawniają, — zdaniem komisyi — aż nadto poniżej podane uwagi.

Ponieważ w przyszłości czeka nas restauracya rozmaitych pod względem artystycznym i pomnikowym niezmiernie ważnych budowli, (jak n. p. kościoła św. Katarzyny i niektórych innych kościołów krakowskich, zamku na Wawelu i t. d.), przeto rzeczą jest pierwszorzędnej doniosłości zdać sobie z tego sprawę, jak restauracyę dawnych zabytków w zasadzie należy pojmować. O stanowczych regułach oczywiście nie może być tu mowy, zależy to bowiem od stosunków i warunków zachodzących w każdym poszczególnym wypadku, a w części i od celu i przeznaczenia restauracyi. Dziś jednak wskutek głębszego artystycznego i historycznego poczucia można przynajmniej oznaczyć, czem restauracya dawnego pomnika być nie powinna, a czem niestety niejedna restauracya stała się istotnie.

Przedewszystkiem powinno się o tem pamiętać, że przy restauracyi należy najprzód powstrzymać od zagłady to, co się jeszcze utrzymało, a co ma artystyczną, lub pamiątkową wartość. Trzeba uszanować już samą „patynę“ dawnych wieków i wstrzymać się od wszelkiego niepotrzebnego „odnawiania“ i „odświeżania“, które nie podnosząc piękna przedmiotów, odbiera im cechę starożytności, a daje charakter imitacyi i kopii.

Tem bardziej musi się uszanować dziejowy artystyczny proces, który przebyły dawne pomniki, choćby ów proces był połączony z pewnem zmięszaniem się stylów rozmaitych epok. Nie należy nigdy usuwać tego piętna historyi wyciśniętego na dawnych pomnikach przez mylną i często wręcz fałszywie przeprowadzaną tendencyę jednolitego stylu. Pod hasłem przeprowadzenia „jednolitości stylu“ w restauracyi i rekonstrukcyi dawnych budynków popełniono w nowszych czasach w wielu krajach europejskich najgorsze wandalizmy. Przez takie „stylowe“ odnawianie pozbawiono wiele najbardziej interesnjących budowli starożytnych ich charakteru i piętna historycznie-indywidualnego, odebrano im urok oryginalności i zdegradowano niemal do banalnych „wzorków“ szkolnych.

U nas niebezpieczeństwo mylnie zrozumianego „odnawiania“ starych rzeczy jest o tyle większe, że czynnikom lokalnym, aż nadto często brak wszelkiego wykształcenia i poczucia artystycznego. Każdy, kto się tylko zabytkami dawnymi interesuje, wie to z praktyki aż nadto dobrze, jak trudno n. p. w naszych kościołach każdy obraz stary ocalić przed przemalowaniem, lub starą rzeźbę, lub ornament uchronić od tego, by ich nie zastąpiono jakiemś nowem tandeciarskiem świecidłem. Rzeczą jest tedy Wydziału krajowego, by w porozumieniu z konserwatorami naznaczono właściwe granice restauracyi starych zabytków. Również ważnem zadaniem jest na tem polu chronić zabytki starożytne od ruiny, jak i od nieumiejętnego i szkodliwego restaurowania i odnawiania.

Wątpić wszakże nie można, że działanie Wydziału krajowego i konserwatorów przy dzisiejszej ich kompetencyi nie wystarcza. Przepisy obowiązujące, tyczące się konserwacyi dawnych pomnikowych zabytków, są w całem państwie zupełnie niedostateczne, by ochronić zabytki te od niszczenia lub nieumiejętnych restauracyi. Reforma tych przepisów jest niezbędna, a z nią łączy się wprowadzenie dokładnej ewidencyi pomników uznanych za wartościowe, wzmocnienie egzekutywy dla orzeczeń konserwatorów, z którą łączyć się powinna nawzajem pewna odpowiedzialność i wprowadzenie jeszcze licznych innych postanowień, które bliżej omawiać na tem miejscu zbyt dalekoby nas zaprowadziło.

Teatr polski we Lwowie pozostaje na podstawie odnawianego pod zmodyfikowanymi warunkami kontraktu dzierżawnego pod kierownictwem p. Tadeusza Pawlikowskiego. Kierownictwo to sceny lwowskiej jest, co się tyczy komedyi i dramatu, niezaprzeczenie wzorowe i zasługuje na najwyższe uznanie. Personal komedyi i reżyserya są tak wyborne, że bez przesady można powiedzieć, iż scena polska we Lwowie wytrzymuje porównanie z pierwszorzędnemi scenami europejskiemi.

Tylko pod względem wyboru repertoaru możnaby zrobić pewne zastrzeżenia i uwagi. Dyrekcya może nieco przesadnie lubuje się w sztukach modernistycznych o ponurym nastroju, a zbyt rzadko przedstawia komedye, które mogą się wprawdzie niektórym nowoczesnym krytykom wydawać *vieux jeu*, są wszakże przesiąknięte dobrym i zdrowym humorem. Za mało też się nieco pamięta o tem, że repertoar powinien koniecznie obejmować pewną ilość sztuk stosownych dla młodego wieku, nie zawierających sytuacyi i wyrażeń zbyt drastycznych.

Widzielibyśmy też bardzo chętnie częściej, aniżeli nam to dziś dyrekcya podaje, uznane arcydzieła sztuki dramatycznej tak naszej jak i obcej na scenie, w szczególności zaś tragedye Szekspira. Niektóre przedstawienia komedyi Szekspirowskich w ostatnich czasach były na scenie lwowskiej tak świetne i prawdziwie „stylowe“, że uprawnia to przypuszczenie, iż zespół dramatu lwowskiego wystarczyłby do zupełnie poprawnego przedstawienia także tragedyi tego największego mistrza dramatycznej poezyi.

Być może zresztą, że pewne choć może nieznaczne wzmocnienie personalu dla przedstawienia tragedyi byłoby potrzebnem, lecz takie wmocnienie byłoby też zarazem bardzo pożądanem. W każdym razie jest to niestety luką bardzo dotkliwą, że od dłuższego czasu na scenie naszej szekspirowskich tragedyi, a nawet wogóle tragedyi nie widzimy. Zbytnia obawa dyrekcyi, że przedstawienia nie byłyby tak wzorowe, jak przedstawienia komedyi, nie powinna iść tak daleko, by owe arcydzieła sztuki dramatycznej ze szkodą dla publiczności i uszczerbkiem dla kształcącego wpływu, jaki teatr powinien wywierać, całkiem usuwać.

Urozmaiceniu repertuaru stoi w części i to na przeszkodzie, że dyrekcya łoży bardzo znaczne, może nawet przesadnie wielkie sumy na „mise en-scène“ nowych sztuk, których wartość sceniczna jest nieco wątpliwą i które niedługo są w stanie utrzymać się w repertuarze. Przyznajemy wprawdzie, że pojęcie „sceniczności zmieniło się i rzecby można rozszerzyło“, ale przecież nie znikło. Dyrekcya nietylko nie unika, ale prawie lubuje się w utworach, po których spodziewać sie nie można, mimo ich wartości literackiej, by zdołały zyskać sobie trwałe u publiczności względy, brak im bowiem wszelkiego prawdziwie dramatycznego pierwiastku. Silenie się na to, by tego rodzaju sztuki z zadziwiającym przepychem dekoracyj i kostyumów wystawić i w części tym zewnętrznym połyskiem zjednać dla nich sympatyę publiczności, utrudnia możność wystawiania innych sztuk o niepomiernie wyższej wartości dramatycznej.

Co się tyczy operetki, z uznaniem podnieść należy, że obecna dyrekcya o wiele mniej ważną zaznacza jej w repertoarze rolę, aniżeli to było dawniej. Zawsze jednak sądzi komisya, iż możnaby jeszcze znacznie ilość operetkowych przedstawień ograniczyć na rzecz bardziej poważnych, a pod względem muzykalnym nietrudnych i od zwykłych operetek muzykalnie wyżej stojących t. zw. „oper komicznych“. Lepiejby też było, by w dziale operetkowym przedstawiać częściej dawniejsze dzieła odznaczające się muzyką istotną wartość mającą, niż importować do nas rozmaite operetki, nowe wprawdzie, lecz rzemieślniczo ułożone, niedorzeczne przeważnie co do libretta, a banalne i pozbawione wszelkiej oryginalności pod względem muzyki. Do życzenia by też było, ażeby odpadły z przedstawień operetkowych owe „wkładki“ baletowe, będące wcale nie chwalebną specyalnością niektórych scen polskich. Te trywialne, czasem nawet nieprzyzwoite a zawsze bardzo liche produkcye choreograficzne, na które dyrekcya obdarzona przecież wytwornym smakiem zapewne sama niechętnie się zgadza, cieszą się niestety powodzeniem u mniej wybrednej publiczności. To jednak nie usprawiedliwia ich rozwielmożnienia na scenie lwowskiej, gdyż dyrekcya powinna dążyć do kształcenia smaku i nie powinna robić koncesyi dla tej części publiczności, u której ów smak dobry jeszcze się nie wyrobił.

Najtrudniejsze do spełnienia zadanie ma dyrekcya pod względem opery. Dobre przedstawienia operowe wymagają bowiem takich nakładów, iż utrzymanie corocznie sezonu operowego, do czego dyrekcya jest kontraktowo obowiązaną, przechodzi jej siły, jeżeli się zarazem żąda, by przedstawienia były na wysokości wymagań artystycznych. Pierwszym warunkiem istnienia opery jest dobra i wyszkolona orkiestra. Przy dobrej orkiestrze można nawet za współudziałem niezbyt świetnych solistów dawać przynajmniej poprawne przedstawienia operowe. Utrzymanie wszakże dobrej orkiestry byłoby niepomiernie ułatwionem, gdyby orkiestra teatralna nie była wyłącznie tylko do produkcyi operowych ograniczoną, lecz, jak to się dzieje prawie wszędzie, mogła brać udział w symfonicznych i innych koncertach, urządzanych w dniach nieoperowych poza teatrem. Przekonano się o tem w czasie lepszych czasów lwowskiej Filharmonii, jak żywo rozwijało się zamiłowanie muzykalne we Lwowie. Niewątpliwą jest rzeczą, że urządzanie filharmonicznych koncertów, ze współudziałem orkiestry teatralnej, miałoby we Lwowie powodzenie i ułatwiłoby możność utrzymania dobrej orkiestry, jeżeli nie stale przez cały rok, to przynajmniej przez dłuższy sezon. Na tę okoliczność pragnie Komisya szczególnie zwrócić uwagę Wydziału krajowego, a pośrednio i dyrekcyi lwowskiego teatru.

Co się tyczy teatru krakowskiego, upływa kontrakt dzierżawy p. Józefa Kotarbińskiego z końcem lipca 1905 r. W warunkach bardzo trudnych nie szczędziła dyrekcya pracy, by scenę krakowską utrzymać na odpowiedniej wyżynie artystycznej. Byłoby do życzenia, ażeby kierownictwo sceny krakowskiej dostało się i nadal w ręce takie, które dają gwarancyę, iż trudnemu zadaniu zdołają sprostać.

W roku bieżącym odbył się rozpisany uchwałą Wydziału krajowego z 21 lipca 1903 r. konkurs dramatyczny. Z wielkiej ilości sztuk nadesłanych było niestety bardzo wiele bez wszelkiej literackiej lub scenicznej wartości. Konkurs wszakże odniósł o tyle pewien skutek, że zwrócił uwagę na parę wybitnych literackich talentów. Ubolewania godną jest natomiast rzeczą, iż prace konkursowe należały, wyłącznie niemal, do zakresu poetyckich baśni i ponuro nastrojonych albo symbolicznych utworów w formę dramatyczną ujętych, komedyj wszakże i dramatów obyczajowych prawie nie było, a już ani śladu znaleźć nie można było, w nadesłanych sztukach szczerego humoru, dowcipu i wesołości. Nabytek tedy konkursu dla sceny był nieznaczny. Może byłoby możliwe przy przyszłym konkursie ułożyć w ten sposób warunki, by zachęcić autorów do próbowania swych sił, raczej na niwie sztuk obyczajowych o bardziej scenicznym charakterze.

Komisya szkolna zamyka na tem swe uwagi w nadziei, że Wydział krajowy zechce w poszczególnych kwestyach je uznać i w praktyce o ile możności urzeczywistnić“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·— do 30·20, *loco* Ołomuniec 28·75 do 28·90, *loco* Berno-Wiedeń 29·15 do 29·30, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 30·— do 30·20. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52·80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu październiku br. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1341 wniosków na sumę 9,933.831 koron 39 h. — a wystawiono 1120 polic na sumę 8,161.575 koron 45 h.

Od dnia 1 stycznia 1904 wniesiono 13.923 wniosków na sumę 94,284.449 koron 92 h. i wystawiono w tym czasie 11.864 polic na sumę 81,073.513 koron.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1904 roku wynoszą 5,912.247 koron 94 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1903 roku 656,787.581 K. 31 h. w kapitałach, i 1,030.227 Kor. 81 h. w rentach, na 97.580 policach, na co rezerwowano w gotówce 174,918.373 koron 55 h

Zapłacone szkody w r. 1903 w dziale życiowym wynoszą 10,668.199 K. 70 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 768,682.165 K. 96 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 10 b. m. przed ogólnemi posłuchaniami przyjął Najj. Pan na Zamku budzińskim przysięgę od gen. broni hr. Fejervarego, jako kapitana węgierskiej, przybocznej gwardyi trabantów. W tym uroczystym akcie interweniował P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, jakoteż Minister *à latere* hr. Khuen-Hedervary i Marszałek Najw. Dworu Ludwik hr. Apponyi. Formułę przysięgi odczytał radca ambasady br. Gagern.

Wymienionego dnia po południu przyjął Najj. Pan na prywatnej audyencyi prezydenta ministrów węgierskich hr. Tiszę.

O godzinie 6 wieczorem odbył się u Najj. Pana obiad, na którym byli: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, ambasadorowie hr. Wedel i Szögyeny-Marich, niemiecki sekretarz stanu hr. Posadovsky, gen. broni br. Fejervary, wielki ochmistrz ks. Liechtenstein, generalny adjutant, gen. kaw. hr. Paar, węgierski marszałek Najw. Dworu hr. Apponyi i szef sekcyjny König.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił wraz z Małżonką Swą, ks. Hohenberg, dnia 10 b. m. z Łańcuta do Wiednia.

Z Pragi donoszą: Czeska Rada Narodowa uchwaliła na posiedzeniu d. 10 b. m. pod przewodnictwem p. dr. Herolda, zwołać na 15 grudnia r. b. kongres wszystkich autonomicznych władz i korporacyj czeskich.

W Sejmie węgierskim przedłożono kontyngent rekrutów na r. 1905, identyczny z żądaniami na rok bieżący. — Nadto przedłożenie zawiera także postanowienia w sprawie ułożenia kontyngentu rekruta na najbliższych lat 10. Odnośną ustawę rząd jest obowiązany przedłożyć do końca roku 1905.

Deutsche Ztg. donosi, że wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w Niemczech jest już rzeczą postanowioną i że wkrótce zostanie Radzie związkowej przedłożony stosowny projekt.

Porucznik André, syn francuskiego ministra wojny, wyzwał nacyonalistycznego deputowanego Rochethoulona, który napisał obelżywy list do ministra. Pojedynek na szable odbędzie się dzisiaj w koszarach w Vincennes.

Ambasador amerykański Perler wręczył urzędowo francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Delcassemu odpis noty sekretarza stanu Haya w sprawie nowej konferencyi haskiej. Ambasador zaznaczył, że mylne są zarzuty, jakoby konferencya pokojowa ze względu na obecną wojnę nie mogła się odbyć. Konferencya w r. 1898 zaczęła się, gdy jeszcze trwała wojna hiszpańsko-amerykańska.

Nordd. All. Ztg. ogłasza następującą depeszę prezydenta Roosevelta w odpowiedzi na gratulacyjny telegram cesarza Wilhelma: „Dziękuję panu serdecznie za pańskie życzenia i za pańską tak wielką życzliwość, jak również za telegram pański osobiście mi przyjazny“.

Wczoraj przed południem podpisano w Sofii umowę w sprawie pożyczki bułgarskiej w kwocie 100 milionów franków i w sprawie zamówienia 54 bateryj dział szybkostrzelnych w Creusot. Kurs emisyjny pożyczki wyniesie mniej więcej 81·5.

W Cetynii głoszą, jakoby w Skutari przyszło do rozruchów. Oficerowie garnizonu nie otrzymawszy gaży od 5 miesięcy zbuntowali się.

Köln. Ztg. donosi z Petersburga, że wedle informacyi z Symferopola, Ormianom przywrócony będzie samorząd w administracyi szkolnej i że ma być również cofnięta konfiskata dóbr kościelnych.

Nowowybrany parlament belgijski rozpoczął d. 9 b. m. obrady. Mowy tronowej nie było i tym razem z powodu, jak donoszą, że król nie chce stawać przed Izbą, w której tak silnie reprezentowane jest stronnictwo socyalno-demokratyczne.

Zarząd marynarki Stanów Zjednoczonych zażąda na najbliższym kon-

gresie upoważnienie do budowy trzech pancerników, 5 krążowników, 6 kontrtorpedowców, 6 torpedowców i dwóch okrętów węglowych, kosztem 41,300.000 dolarów.

Sejm.

(31 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 12 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye oraz zgłoszone interpelacye.

Interpelacye wnieśli: p. Krempa i tow. 1) w sprawie ściągania podatków od szewca Powroźniaka we wsi Krości; 2) w sprawie egzekwowania podatków w powiecie mieleckim; 3) w sprawie nieogrodzenia toru na linii kolejowej Dębica-Rozwadów; p. ks. Mazikiewicza i tow. w sprawie umożliwienia większego ruchu na kolei Jarosław-Sokal.

Z porządku dziennego zezwolił Sejm na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych gminie Żabno, powiatu dąbrowskiego, i gminie m. Dąbrowa.

P. Buynowski referował następnie sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. dr. Leo w sprawie połączenia z Krakowem gmin w pobliżu tego miasta położonych. Referent zakończył wnioskiem o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył potrzebne rokowania o przyłączenie do miasta Krakowa tych gmin przyległych, dla których, jak i dla miasta Krakowa, okazuje się to potrzebnem i aby na następnej sesyi sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos p. Maryewski i sprzeciwił się wnioskowi komisyi, gdyż połączenie owych gmin z miastem Krakowem nie wpłynie korzystnie na interesa i finanse m. Krakowa.

Następnie zabrał głos wnioskodawca p. dr. Leo. Mowca spodziewał się wprawdzie opozycyi ze strony posła miasta Podgórza, przypuszczał jednak, iż usłyszy więcej argumentów rzeczowych, a mniej słów podyktowanych interesem czysto lokalnej natury. Łączenie gmin podmiejskich z wielkiemi centrami kulturalnemi i handlowemi jest zjawiskiem powszechnem i powtarza się we wszystkich państwach, gdzie w ogólności większe miasta rosną i rozwijają się. Z biegiem czasu terytoryum takiego miasta staje się za szczupłe, pod miastem powstają i rozrastają się sztucznie osady, zamieszkałe przez ludność, która korzysta ze wszystkich dobrodziejstw wielkiego miasta, a nie przyczynia się niczem do jego ciężarów.

Dziwne i wielce oryginalne jest zjawisko, że poseł miasta Podgórza występuje w Sejmie jako rzekomy obrońca Krakowa, podnosząc niebezpieczne dla Krakowa skutki projektu, popieranego przez wszystkich posłów krakowskich i wszystkich tych członków Izby, którzy zasiadają w reprezentacyi miasta Krakowa. Mowca przeciwstawia tym twierdzeniom wielkie korzyści, jakie spłyną na m. Kraków z rozszerzenia zbyt szczupłego terytoryum, a zwłaszcza z wcielenia tych gmin na prawym brzegu Wisły położonych, na których obszarze położony być ma przyszły wielki port handlowy. Byłoby to najwyższą krzywdą dla m. Krakowa, podkopaniem całej jego przyszłości, gdyby wielkie centrum ruchu handlowego, jakiem się stanie port, powstało po za terytoryum miasta. Leży to zresztą w interesie ogólno-krajowym, by władzą portową była władza wielko-miejska, nie zaś organa jakiejś drobnej gminy podmiejskiej.

Przed kilku dniami uchwalił Sejm dolno-austryacki jednomyślnie ustawę o połączeniu gminy Florisdorf, gdzie ma być zbudowany port, z miastem Wiedniem. Mowca zwraca się do Sejmu z gorącą prośbą, by nie okazał mniej życzliwości Krakowowi, niż to uczynił tamten Sejm Wiedniowi. Za wnioskiem przemawia zarówno interes Krakowa, jak dobrze zrozumiany interes całego kraju. (Brawa).

P. ks. Stojałowski zbijał wywody p. Maryewskiego i oświadczył się za wnioskiem komisyi.

Pos. Skołyszewski sprzeciwił się wnioskom komisyi i oświadczył się za dokładnem zbadaniem tej sprawy pod względem zasadniczym. Badania te powinna przeprowadzić sama gmina m. Krakowa, a nie Wydział krajowy.

P. Rotter popierając wnioski komisyi, wskazał na niebezpieczeństwo, jakie grozi Krakowowi po zajęciu gruntów pofortyfikacyjnych przez nieracyonalne i liche ich zabudowanie, poczem podniósł, że jeżeli Kraków ma łożyć tak wielkie ofiary w kierunku zachowania zabytków przeszłości, musi mieć zapewnione środki rozwoju na przyszłość, jeżeli nie ma zostać tylko zbiorem muzealnym.

Pos. ks. Szponder zauważył, że za przyłączeniem gmin do Krakowa oświadczają się jedynie nauczyciele i te osoby, które mają w tem osobisty interes.

Po przemówieniu referenta p. Buynowskiego, wniosek komisyi gminnej prawie jednomyślnie uchwalono.

Z kolei uchwalił Sejm projekt ustawy, mocą której ma być zaprowadzony w gimnazyum w Brodach wykładowy język polski.

Pos. dr. Rutowski referował następnie sprawozdanie komisyi przemysłowej o petycyi centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego we Lwowie w sprawach finansowej pomocy kraju dla przemysłu. Referent zakończył swe sprawozdanie całym szeregiem wniosków, mających na celu przyjście z pomocą przemysłowi krajowemu. Między innymi domaga się komisya polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby przyspieszył przeprowadzenie badań, względnie rokowań, w sprawie powołania do życia, przy pomocy kraju, Banku przemysłowego.

P. dr. Władysław Czaykowski zauważył w dyskusyi ogólnej nad tem sprawozdaniem, że era uprzemysłowienia kraju zaczęła się nie od czasu powstania galic. Związku przemysłu fabrycznego, gdyż w tym kierunku były już usiłowania dawniej czynione przez Wydział krajowy i Koło polskie. Mowca żądał w końcu, by Wydział krajowy w Związku przemysłu fabrycznego widział jedynie ciało doradcze, rządził zaś funduszami zupełnie samodzielnie za pośrednictwem swej komisyi przemysłowej.

P. dr. Milewski na początku swego przemówienia zaproponował kilka stylistycznych zmian w proponowanych przez komisyę rezolucyach i domagał się skreślenia rezolucyi komisyi, polecającej Wydziałowi krajowemu, ażeby uwzględniając stosunki finansowe funduszu krajowego, zbadał, o ile jest możliwe podwyższenie rocznej dotacyi na fundusz przemysłowy.

W dalszym ciągu celem poparcia proponowanych przez komisyę rezolucyj, wygłosił dr. Milewski bardzo piękne przemówienie, oparte na głębokiej wiedzy i owiane duchem patryotycznym i obywatelskim.

Mowca zaznaczył przedewszystkiem, że jednostronny kierunek gospodarczy, jaki dotąd panuje w naszym kraju, jest szkodliwy i pod względem ekonomicznym i pod względem społecznym. Przemysł — mówił p. dr. Milewski dalej — podnosi wartość krajowej produkcyi, zatrudnia pracę krajową, jest bodźcem ducha wynalazków, wytwarza centra życia ekonomicznego, które jest warunkiem silnie pulsującego życia kulturalnego i narodowego.

Następnie wspomniał mowca o świeżo wydanej rozprawie teoretycznej pewnego uczonego amerykańskiego, który omawiając kwestyę upadku Polski, podał, że powodem tego upadku był eksport zboża, którem Polacy musieli płacić za towary zagraniczne, wskutek czego nie mogli zagęścić ludności i stworzyć nowych warstw społecznych i nowych ognisk życia, na których mogłaby się oprzeć władza monarsza.

Mowca prostował z kolei twierdzenie, jakoby prawdą było, że przemysł w innych krajach bez opieki państwa i rządu potrafi się rozwijać. Twierdzenie to jest zupełnie błędne, gdyż w krajach przemysłowych stan dzisiejszy opiera się na całym szeregu lat świadomej polityki przemysłowej. U nas natomiast nie dość jeszcze obudzona jest świadomość przemysłowa i dlatego mała jest w tych rzeczach inicyatywa. Mowca wytknął dalej, że społeczeństwo nasze woli składać swe pieniądze w kasach oszczędności, gdy tymczasem na przedsiębiorstwa kapitału niema. Na cele zakładania przedsiębiorstw grosza publicznego dawać nie można, gdyż zmarnowanie grosza publicznego przyniosłoby ogromne straty moralne i zmniejszyłoby wiarę w nasze siły. Co do zakładania przedsiębiorstw, potrzebna jest inicyatywa społeczeństwa. Sama władza publiczna przemysłu nie stworzy. Udział społeczeństwa w akcyi uprzemysłowienia powinien być trojaki. Pierwszy obowiązek spoczywa na barkach samych przemysłowców, którzy powinni się starać o dobroć wyrobów, punktualne wykonanie roboty i dotrzymanie zobowiązań. Drugi obowiązek cięży na konsumentach, którzy powinni zaspakajać swe potrzeby jedynie produkcyą krajową. Trzeci obowiązek wreszcie mają pośrednicy. Kupiectwo dzisiaj nie ogranicza się już do tego, żeby tanio kupić a drogo sprzedać, lecz stało się organizatorem i regulatorem produkcyi, kontroluje jakie są potrzeby społeczne i powołuje do życia odpowiednie gałęzi produkcyi.

Wyraziwszy następnie życzenie, by Wydział krajowy utrzymywał kontakt z różnemi instytucyami przemysłowemi, celem zespolenia sił dla wspólnej akcyi, zakończył uwagą, że pod względem ekonomicznym jesteśmy ogromnie spóźnieni i nie powinniśmy przeto tracić ani chwili do akcyi celowej i świadomej. (Huczne oklaski).

P. Syroczyński domagał się uposażenia Politechniki lwowskiej w środki naukowe.

Po przemówieniu referenta p. dr. Rutowskiego uchwalono wnioski komisyi, odrzucając natomiast rezolucyę, której skreślenia domagał się p. dr. Milewski.

P. Buynowski przedłożył następnie sprawozdanie komisyi gminnej o rezolucyi p. dr. Oleśnickiego. wniesionej przy rozprawie nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 19 i 42 ustawy o reprezentacyi powiatowej.

W rezolucyi tej domagał się pos. dr. Oleśnicki zamieszczenia postanowienia w wyż wymienionej ustawie tej treści, że członek wydziału powiatowego lub Rady powiatowej nie może brać udziału w naradach i głosowaniu w tych wypadkach, gdzie Rada powiatowa lub wydział powiatowy rozstrzygać ma w drugiej instancyi o odwołaniu przeciw uchwale, nad którą głosował w pierwszej instancyi.

Obecnie wnosi komisya o przejście nad tą rezolucyą do porządku dziennego.

W dyskusyi ogólnej nad tem sprawozdaniem p. Jerzy ks. Czartoryski popierał rezolucyę p. dr. Oleśnickiego pod warunkiem, że w rezolucyi tej zostaną opuszczone słowa „w naradach".

P. dr. Oleśnicki poparł jeszcze raz proponowaną przez siebie rezolucyę.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze za wnioskiem komisyi pp.: Stadnicki, członek Wydziału kraj. dr. Wereszczyński, dr. Jabłoński i dr. Tarnawski.

Po przemówieniu referenta p. Buynowskiego, w głosowaniu uchwalono projekt ustawy o reprezentacyi powiatowej ze zmianami §§. 19 i 42. Rezolucyę p. dr. Oleśnickiego odrzucono.

W końcu przystąpiono do wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych. P. dr. Jabłoński otrzymał 12 głosów, p. dr. Rutowski 11 głosów, 1 kartkę oddano białą. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, przeto odbędzie się ponowny wybór wieczorem.

Na tem o godzinie 2·45 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 5 wieczorem.

* * *

Klub polskiego stronnictwa ludowego i klub katolicko-ludowy wydały następujący komunikat:

Ze względu, że w tej sesyi Sejmu klub polskiego stronnictwa ludowego i klub katolicko ludowy, zachowały w wielu sprawach łączność;

ze względu, że takie zjednoczenie pracy parlamentarnej obu klubów w obec opornego stanowiska większości sejmowej, co do postulatów włościańskich jest wskazane i przez lud pożądane:

Wznawiamy dawną „Unię ludową", która w odpowiednim peryodzie okazała się pożyteczną, w celu porozumiewania się i popierania w zakresie zgodnych żądań obu klubów, z zachowaniem zupełnej indywidualności programowej połączonych klubów.

Lwów, dnia 12 listopada 1904.

Jan Stapiński, Fr. Krempa, Fr. Kramarczyk, Wojciech Szwed, Stanisław Potoczek, Filip Włodek, Jakób Bojko.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, nadał adjunktowi sądowemu z okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Zygmuntowi Försterowi, posadę adjunkta w Radowcach, oraz zamianował adjunktem dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, auskultanta dr. Aleksandra Grünfelda.

P. Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1904.5 pierwszej klasie lyceum dla dziewcząt z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, założonego przez Stowarzyszenie „Instytut dla ruskich dziewcząt w Przemyślu".

Wiedeń, 12 listopada. Odpowiedź Senatu uniwersyteckiego na petycyę, wniesioną wczoraj przez niemieckich studentów zapowiada, iż wobec włoskich studentów, którzy brali udział w zajściach insbruckich postąpi Senat z jak największą surowością. Studenci, których z powodu wykroczeń insbruckich wykluczono z innych Uniwersytetów, nie będą przyjęci na Uniwersytet wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada. Niemieccy studenci zebrali się dziś przed południem bardzo licznie w auli uniwersyteckiej; także studenci innych narodowości przybyli w znacznej liczbie. Wejście do auli odbyło się w spokoju. Niemcy śpiewali pieśni. O godzinie 11 przybyła deputacya studencka i zawiadomiła o powyższej odpowiedzi senatu. Odpowiedź tę przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, a tylko ustęp, zapowia[illegible] bliższe jeszcze zbadanie sprawy zakazu [illegible] wieszania ogłoszeń studenckich w języ[illegible] włoskim w Uniwersytecie wiedeńskim [illegible] zy[illegible]jęto rozmaitymi okrzykami niezadowol[illegible].

Wiedeń, 12 listopada. W auli [illegible]iwersytetu zgromadzeni studenci niem[illegible]cy wyrazili niezadowolenie z odpowiedzi rektoratu w sprawie zajść insbruckich. Poczęli oni śpiewać pieśnie niemieckie, także *Wacht am Rhein.* Kilku studentów innych narodowości, nieposłusznych wezwaniu do zdjęcia kapeluszy, wyparto z sali. Koło rampy uniwersyteckiej przyszło do bójek parasolami i laskami. Dwóch południowych Słowian odniosło lekkie kontuzye. Niemieccy studenci obsadzili rampę, Słowianie zaś ustawili się na ulicy naprzeciwko. Policya nie miała powodu do wkroczenia. Włochów było wogóle mało, jednego z nich pobito.

Tryest, 12 listopada. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem zebrała się na Corso grupa narodowych liberałów i demonstracyjnie przeciągała ulicami miasta. Ogółem było 600 demonstrantów. O godzinie 10 demonstracya skończyła się. Nie przyszło nigdzie do starcia.

Budapeszt, 12 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów węgierskiego sejmu wniesiono kilka interpelacyj w sprawie nowej ustawy wojskowej. Hr. Apponyi interpelował w przedmiocie poparcia akcyi prezydenta Roosevelta celem zwołania nowej konferencyi pokojowej.

Budapeszt, 12 listopada. W dalszej dyskusyi Sejmu nad wnioskiem Tiszy przemawiali dwaj mowcy przeciw, poczem rozprawę tę odroczono do poniedziałku.

Prezydent ministrów odpowiadając na interpelacyę posła Bolgara, zaznaczył, że nowa ustawa wojskowa ma już za podstawę 2-letnią służbę wojskową przy większej części broni, z wyjątkiem marynarki, konnicy i konnej artyleryi, gdzie z technicznych względów 2-letnia służba była nie do przeprowadzenia.

Chodziło o to, by przy zaprowadzeniu dwuletniej służby jak najmniej ciężarów przysporzyć ludności. Rząd nie może jeszcze podać dokładnych cyfr, zapewnia jednak, że nowa ustawa wojskowa (o kontyngencie rekrutów) nie nakłada zbyt wielkich ciężarów na ludność.

Kowno, 12 listopada. Koło Rosień zamordowany został właściciel dóbr, baron Recke przez swoich robotników, ponieważ kazał rozpędzić zgromadzonych na ucztę, urządzoną bez jego zezwolenia.

Waszyngton, 12 listopada. Prezydent Roosevelt ogłosił, że Hay i podczas nowego okresu prezydentury pozostanie sekretarzem Stanu.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Petersburg, 12 listopada. Namiestnik Aleksiejew przyjęty był wczoraj na posłuchaniu u w. ks. Aleksego Aleksandrowicza.

Petersburg, 12 listopada. Szefa sztabu V korpusu armii, generała-majora Ewerta zamianowano generalnym kwatermistrzem sztabu polnego Kuropatkina.

Londyn, 12 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Mukdenu pod datą 10 b. m.: Rossyanie ostrzeliwali w nocy dnia 9 b. m. obóz japońskl naprzeciw pagórka Mamalon granatami i innymi pociskami. Japończycy nie odpowiedzieli na ogień. Obecnie prawie co nocy odbywa się wymiana ognia artyleryi; przyczem działa często zmieniają swe stanowiska. Japończycy coraz oszczędniej obchodzą się z amunicyą, jakgdyby oczekiwali wielkiej bitwy. Ciężkie działa ustawili oni koło stacyi Szaho i na najbliższej w kierunpółnocnym stacyi Sziatun. Rossyanie zniszczyli wieżę wodną koło stacyi Szaho, służącą dotychczas Japończykom za wieżę obserwacyjną.

Rozdawanie środków żywności i odzieży, będących podarunkiem carowej, odbyło się w armii rossyjskiej bardzo uroczyście.

Armia rossyjska jest obecnie w lepszem usposobieniu i sprawia korzystne, jednolite wrażenie. Wojsko zabrało zbiory pozostawione na polu i w składach przez zbiegłych Chińczyków. Powietrze jest łagodne. Japończycy na wschodzie widocznie nie posunęli się więcej w kierunku północnym, jak tylko do Saimatsi. Natomiast koncentrują się w centrum. Posiłki, jakie otrzymali Japończycy, uchodzą za znaczne. Spodziewają się ataku japońskiego.

Z Czifu donoszą o sytuacyi w Pe[illegible] Arthura, że są tam przygotowani na ryc[illegible] kapitulacyę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Administracyę i kierownictwo fachowe w Związku katol. krawców w Lwowie pl. Halicki l. 7 (gdzie Centralna Kawiarnia) z dniem 1. listopada b. r. objął pierwszorzędny przykrawacz dawny współpracownik c. k. dostawcy Dworu Zawojskiego w Karlsbadzie p. Jakób Bujarek.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Fabryka cukrów, herbatników i Cukiernia

poleca się Szan. P. T. Publ.

Ferdynand Theuer

Lwów, pl. Halicki l. 12.

Zapisy

przyjmuje od godz. 11-tej do 2-ej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ul. Pańska l. 17, I. piętro.

Profesor Ludwik Favre

udziela lekcyi dykcyi, deklamacyi i literatury francuskiej

Arsenalska 6. — od 2—3 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. JE. hr. Tarnowski z Tarnobrzega, A. hr. Tarnowski z Pacykowa, W. hr Dzieduszycki, z Jezupola, E. hr. Baworowski z Wiednia, J. hr. Mycielski z Przeworska, F. hr. Czosnowski z Ożomli, J. Pajączkowski z Brodów.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. listopada 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. listopada 1904.

Koronowa walnta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·—	100·20
styczeń-lipiec	99 95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100 50
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·90	155·90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·50	187 50
„ „ 1864 po 100 zł.	270·—	276·—
„ „ 1864 po 50 zł.	270·—	276·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·90	120 10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·05	100·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	100 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	100 80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 20	100·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98 30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	212·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 80	98 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr.	99 20	100 20

Koronowa walnta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	104·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·25	98·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 55	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98 80	99 80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99 60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 40	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·75	109·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102 30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·35	100 35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 20	100·20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 75	21 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	479·—	488·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83 60
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	174·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55 85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 80	29·70
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284·25	285 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2872·—	2878·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	793·50	793 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	534·—	536·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547 50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	448 50	449 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1637·—	1646·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	544 50	545 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 75	249 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5565·—	5595·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581 70	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407 50	409 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	875·—	885·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	665·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1125·—	1135·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	486 25	48[illegible] 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2350·—	2360·—
Schodnicy 500 kor.	697·—	702 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·65	117 90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·75
Paryż za 100 franków	95·30	95 40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 65	117 90
Włoskie banki	95 25	95 40
Francuskie banki	95·15	95·25
Szwajcarskie banki	95·15	95·25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23 53	23 59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95 50
Ruble	2·54	2·54½

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(9312 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 14. listopada 1904 od 10 do 12 godz. laski, cybuchy, bal mąki i urządzenie sklepowe.

Wtorek 15. listopada 1904 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, materye jedwabne, sukna i ubrania męskie.

Środa 16. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 17. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i większa ilość towarów żelaznych.

Piątek 18. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: narzędzia kowalskie, kapelusze damskie, urządzenie z fabryki wody sodowej i towary galanteryjne.

Sobota 19. listopada 1904 od 4 do 8 godz. meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. E. 591/4 (5) (9305 3—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 1. licytacya realności lwh. 735 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej, składającej się z pb. l. kat. 160/1 bez budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4[illegible]0 kor. a z utrzymaniem służebności mienia, światła, powietrza i widoku ją obciążającej na rzecz pb. l. kat. 159 w Mikulińcach na 200 kor. ocenionej 250 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 719/4 (6) (9311 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 1278 ks. gr. gm. kat. Złotniki dłużnika Mykiety Małyniuka własnej, składającej się z pgr. 1472.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 22. października 1904.

L. 9572. (8674 4—4)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Podgórza wydzierżawi w drodze licytacyi ofertowej prawo poboru 50-procentowego dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w Podgórzu na lat 3, począwszy od 1. stycznia 1905.

Oferty można wnosić do Magistratu do 15. listopada 1904, do godziny 12-tej w południe.

Warunki licytacyjne do przeglądnięcia w Sekretaryacye Magistratu.

Magistrat król. woln. m. Podgórza.

Podgórze, d. 12. października 1904.

L. 18863/904. (9339 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1905, 1906 i 1907 lub też bezwarunkowo rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1906 i 1907.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 do 1
1	Jordanów	mięso	III.	4407	—	dnia 28. listopada 1904
2	Bestwina	wino	—	695	—	
3	Slemień	wino	—	685	—	

U w a g a: W myśl § 2 ust. krajowej z 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżawy jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 Dz. r. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. 1536/4 (5) (9324 2—3)

Na żądanie Mikołaja Segina właściciela realności w Haliczu odbędzie się dnia 15. grudnia 1904 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/3 części realności lwh. 18 gminy Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 512 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 341 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i opisania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 22. października 1904.

L. cz. E. 625/4 (7) (9304 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej składającej się z pb. l. kat. 70 pustej ocenionej na 500 kor. z przynależnym 5 stosami kamieni na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Licytacya odbywa się celem zniesienia współwłasności, zatem długi i ciężary realności pozostają takową nietknięte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 18. października 1904.

L. cz. E. 625/4 (5) (9327 2—3)

Na żądanie towarzystwa oszczędnościowego i kredytowego w Skałacie, odbędzie się dnia 6. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 3/18 części realności objętej lwh. 781 ks. grt. Hałuszczyńce Franciszka Kłodnickiego własnych tudzież 23/120 części realności objętej lwh. 782 tejże ks. grt. Felicyana Wyspiańskiego własnych, wraz z przynależnościami.

Sprzedaż każdej realności nastąpi osobno.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 3/18 części lwh. 781 na 1521 kor. 32 hal., zaś b) 23/120 części 782 na 3412 kor. 16 hal.

Najniższa cena lwh. 3 18 części lwh. 781 wynosi kwotę 1014 kor. 22 hal., zaś 23/120 części lwh. 782 kwotę 2274 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 21. października 1904.

L. cz. E. 5560 2 (49) (9320 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Chany Basi Seidenwerk w Tarnopolu, przez adw. dr. Demanta, zastąpionej przeciw Pawłowi Czubatemu synowi Jacentego w Tarnopolu przez adw. p. dr. Csillika zastąpionemu o zniesienie współwłasności, odbędzie się na wniosek zobowiązanego dnia 9. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, relicytacya realności na Zarudziu położonej obok młyna parowego objętej lwh. 1341 gm. kat. Tarnopol, z parcel budowlanych lkat. 964 i 965, na których znajduje się szopa i z parceli ogrodu lkat. 200 się składającej, Chany Basi Seidenwerkowej i Pawła Czubatego, syna Jacentego, po połowie własnej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 7646 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3823 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym pozostają ich prawa bez względu na cenę kupna zastrzeżone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 18. października 1904.

L. cz. E. 1200/4 (4) (9332)

Na żądanie Herscha Thau Auerla, kupca w Zabłotowie, odbędzie się dnia 14. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya posiadłości lwh. 100 i lwh. 1683 kgr. gm. Zabłotów objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 557 kor. 45 hal. i 1064 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 371 kor. 63 hal. i 709 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żabłotów, dnia 28. października 1904.

L. cz. 2555/4 (4) (9355)

Dnia 14. grudnia 1904 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w oddziale Nr. 3. sądu tutejszego, licytacya realności w Mistkowicach Nr. 103 lwh. 52 z przynależnościami.

Dwie chaty i stodołę oceniono na 700 kor., ogród grunta orne i łąki z przynależnościami na 6549 kor. 73 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4833 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. E. 1529/3 (22) (9330)

Dnia 30. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya 1/4 części realności lwh. 390 i całej realności lwh. 395 gminy Jamcze.

Realności te oceniono na 2920 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1946 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 23. października 1904.

L cz. E. VII. 1568/4 (6) (9360)

Dnia 6. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 1/3 części realności lwh. 697, b) 3/9 części realności lwh. 698 ks. gr. gm. Delatyn objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 660 kor., ad b) 976 kor. 65 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 441 kor. ad b) 651 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1. listopada 1904.

L. cz. E. VII. 1559/4 (7) (9359)

Dnia 13. grudnia 1904 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 1) całej realności objętej lwh. 1202, 2) 1/5 części realności objętej lwh. 1583, 3) 4 5 części realności objętej lwh. 1584, 4) 1/5 części realności objętej lwh. 1586 ks. grunt. gminy Delatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1) 80 kor. 80 hal., ad 2) 220 kor. 78 hal., ad 3) 177 kor. 88 hal., ad 4) 454 kor. 12 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1) 53 kor. 86 hal., ad 2) 147 kor. 18 hal., ad 3) 118 kor. 58 hal., ad 4) 302 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 2. listopada 1904.

L. cz E. III. 1428/4 (5) (9358)

Dnia 14. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya 3/24 części lwh. 299 gm. Osław czarny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 232 kor.

Najniższa cena wynosi 154 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3. listopada 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 3/4 (2) (9275 3—3)

Na wniosek Majera Kliersfelda, kupca w Koniuszkach otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Majera Kliersfelda w Koniuszkach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Harasymowicza w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Schaudera w Rohatynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30. listopada 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 15. listopada 1904 godz. 9 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6. grudnia 1904 godz. 9 rano obie w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed panem komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. października 1904.

L. cz. S. 4/4 (2) (9276 3—3)

Na wniosek M sesa Kliersfelda, kupca w Koniuszkach otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Mosesa Kliersfelda w Koniuszkach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Harasymowicza w Rohatynie, zaś tym zasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Schaudera w Rohatynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30. listopada 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 15 listopada 1904 godz. 9 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6. grudnia 1904 godz. 9 rano, obie w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed panem komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. października 1904.

L. cz. S. 5/4 (2) (9277 3—3)

Na wniosek Irego Kliersfelda, kupca w Koniuszkach otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Irego Kliersfelda w Koniuszkach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Harasymowicza w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Schaudera w Rohatynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądem powiatowym w Rohatynie do 30. listopada 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 15. listopada 1904 godz. 9 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6. grudnia 1904 godz. 9 rano obie w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed panem komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. października 1904.

Konkursa.

L. 2276. (9272 3—3)

Przy Wydziale powiatowym w Grybowie jest do obsadzenia z dniem 1. stycznia 1905 posada akuszerki okręgowej w Ciężkowicach.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 240 kor. rocznie w miesięcznych ratach z dołu, do okręgu tego należy 8 gmin, w których czynności akuszeryjne, spełniać będzie obowiązaną.

Podania należycie kwalifikacyjnemi dokumentami zaopatrzone, wnieść należy do Wydziału powiatowego w Grybowie do dnia 30. listopada 1904.

Wydział Rady powiatowej.

Grybów, dnia 5. listopada 1904.

L. 11436 (9271 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Reskryptem z dnia 25 kwietnia 1904 l. 141340 zezwoliło c. k. Namiestnictwo po zasięgnięciu opinii krajowej Rady zdrowia, ażeby w Magierowie została otwartą publiczna apteka wskutek czego rozpisuje się na tę aptekę konkurs z terminem do końca grudnia b. r.

Podania marką ostemplowaną na 2 kor. opatrzoną należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Starostwa dołączając:

1. metrykę urodzin,
2. dowód przynależności państwowej,
3. dowód własnowolności,
4. świadectwo tyrocyonalne,
5 dyplom magistra farmacyi z poświadczeniem ukończonego przepisanego pięciolecia służby zawodowej,
6. świadectwo z całego czasokresu praktyki w zawodzie aptekarskim i samoistnego prowadzenia apteki,
7. dowód znajomości języków krajowych,
8. dowód posiadania odpowiedniego zakładowego kapitału.
9. zobowiązanie iż nabywca koncesyi co najmniej przez lat 10 osobiście tę koncesyę wykonywać będzie.

Rawa, dnia 29. października 1904.

L. 43 543. (9337 2—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. łaciń. w c. k. szkole realnej w Krośnie, ewentualnie posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane w § 4 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 173. Dzpp.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 grudnia 1904.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 9. listopada 1904.

L. 2804. (9340)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Rohatynie poszukuje kandydata na prowizoryczną posadę pomocnika inspektora dróg i lasów gminnych.

Posada ta może być później uznana za stałą.

Informacyi należy żądać listownie pod adresem: Michał Tustanowski, prezes rohatyńskiej Rady powiatowej w Podmichałowcach poczta Żurów.

Wydział powiatowy.

Rohatyn, dnia 7. listopada 1904.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 209/4 (3) (8960 2—3)

Jan Dubrowa Krusz z Biskowic uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Marcina Augustyna z Biskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 5. października 1904.

L. cz. L. 18/4 (6) P. 248/4 (6) (9016 2—3)

Za marnotrawcę uznano Nykołę Żyhaluka syna Iwana zamieszkałego w Mikuliczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Filaka syna Iwana w Mikuliczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 3. października 1904.

L. cz. L. 15/4 (9101 2—3)

Jewkę Szawalukową z Krzywego uznaje się głupowatą.

Kuratorem ustanowiono Michała Szawaluka z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 28. września 1904.

L. cz. P. VI. 183/4 (6) (9080 2—3)

Ołeksa Kuczerawy z Nagórzanki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Synowickiego z Nagórzanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 21. września 1904.

L. cz. L. 12 3 (15) (9096 2—3)

Katarzyna Zeglin żona Wojciecha z Białego Dunajca oddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiony został Wojciech Zeglin z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 20. września 1904.

L. cz. L. 8 4 (3) (8831 2—3)

Olunka Maguła z Płauczy małej została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Jana Magułę z Płauczy małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 22. czerwca 1904.

L. cz L. 2/4 (3) (8940 2—3)

Józef Buszko rolnik w Kobylnicy ruskiej uznany głupkowatym.

Kurator Wasyl Rogalski w Kobylnicy ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakówiec, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. P. 152/4 (3) (8974 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Zofię Kubaj w Winnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Teodora Kubaja w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 12. października 1904.

L. cz. P. 141/4 (9) (8973 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Zuzannę Jaremko w Podborcach.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Jaremkę w Podborcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 28. września 1904.

L. cz. L. 14/4 (6) (8962 2—3)

Filip Bortnik z Płauczy wielkiej został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Babiaka z Płauczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 6. października 1904.

L. cz. P. 239/4 (7) (8969)

Katarzyna z Wlazłów Golonkowa z Krzeczowic uznaną została za marnotrawczynię, kuratorem jej Jan Garbaty z Krzeczowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 30. sierpnia 1904.

L. cz. P. 20/4 (1) (9084)

Hryńuko Stecyk z Olszanicy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Fedka Kowala z Olszani y.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. L. VII. 16/3 (3) (9038)

Regina Zaczykówna z Frycowej uznaną została umysłowo niedołężną.

Kuratorem tejże ustanowiony został Krzysztof Baran, gospodarz z Frycowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 21. września 1904.

L. cz. P. 202/4 (1) (9079)

Wasyl Pszyk z Przysłupa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Semka Sywanycza, wójta z Przysłupa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, 19. października 1904.

L. cz. L. V. 25/4 (12) (9075)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. V. w Przemyślu na żądanie ojca Jakóba Sierzęgi i na podstawie upoważnienia c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 24. września 1904 Nc. IV. 513/4 (1) przedłuża władzę ojcowską nad Franciszkiem Sierzęgą urodzonym dnia 4. października 1880.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 28. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 158.019.

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu październiku b. r. mająca służyć według rozporządzenia ces. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze skarbu państwa za świnie rzeźne wybite na podstawie wspomnianego rozp. ces. w miesiącu listopada 1904 wynosi 1 kor. 01 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. listopada 1904.

L. 157.033. (9265)

Obwieszczenie.

W roku 1904 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni a to wiosenne w Nisku, w Rzeszowie, w Wadowicach, w Nowym Sączu, w Jaśle. w Sanoku i w Dębicy w dniach 2. 3. 6. 7. 9. 10. maja i 27. sierpnia i jesienne w Stryju, w Mikuliczynie, w Kołomyi, w Skałacie, w Busku, w Jaworowie i w Gródku w dniach 5. 7. 9. 13. 14. 15. i 16. września.

I. W Nisku przyprowadzono 73 koni, z tego:

40 klaczy ze źrebiętami, 12 młodych klaczy, 12 dwuletnich i 9 jednorocznych klaczy i źrebiąt. Z tego premiowano 7 klaczy ze zrebiętami, 7 młodych klaczy, 2 dwuletnie i 4 jednoroczne klacze źrebięta razem 20 koni.

Tytułem nagród rozdano 570 kor.

II. W Rzeszowie przypuszczono 47 koni, z tego:

16 klaczy ze źrebiętami, 18 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 8 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 8 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 5 jednorocznych klaczy źrebiąt razem 26 koni.

Tytułem nagród rozdano 570 kor. i 6 medali srebrnych państwowych.

III. W Wadowicach przyprowadzono 56 koni z tego:

24 klaczy ze źrebiętami, 15 młodych klaczy. 10 dwuletnich, 7 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano: 9 klaczy ze źrebiętami, 9 młodych klaczy, 4 dwuletnich i 2 jednoroczne klacze źrebięta razem 24 koni.

Tytułem nagród rozdano 570 kor. i 4 srebrne medale państwowe.

IV. W Nowym Sączu przyprowadzono 49 koni, z tego:

19 klaczy ze źrebiętami, 22 młodych klaczy, 4 dwuletnich i 4 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 7 klaczy źrebiętami, 8 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 3 jednoroczne klacze źrebięta razem 21 koni.

Tytułem premii rozdano 570 kor. i 1 medal srebrny państwowy.

V. W Jaśle przyprowadzono 68 koni, z tego:

21 klaczy ze źrebiętami, 17 młodych klaczy, 18 dwuletnich i 12 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 9 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 2 jednoroczne klacze źrebięta razem 21 koni.

Tytułem nagród rozdano 550 kor. i 2 medale srebrne państwowe.

VI. w Sanoku przyprowadzono 54 koni, z tego:

16. klaczy ze źrebiętami, 21 młodych klaczy, 10 dwuletnich i 7 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 4 jednoroczne klacze źrebięta razem 22 koni.

Tytułem nagród rozdano 550 kor. i 3 srebrne medale państwowe.

VII. w Dębicy przyprowadzono 33 koni, z tego:

17 klaczy ze źrebiętami, 7 młodych klaczy, 6 dwuletnich, 3 jednoroczne klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 6 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 2 dwuletnie i 1 jednoroczną klacz źrebię razem 13 koni.

Tytułem nagród przyznano 410 kor. i 1 medal srebrny państwowy.

VIII. W Stryju przyprowadzono 50 koni z tego:

18 klaczy ze źrebiętami, 13 młodych klaczy, 11 letnich i 8 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 9 klaczy ze źrebiętami, 9 młodych klaczy, 7 dwuletnich i 3 jednoroczne klacze źrebięta razem 28 koni.

Tytułem nagród rozdano 630 kor. i 5 medali srebrnych państwowych.

IX. w Mikuliczynie przyprowadzono 53 koni, z tego:

40 klaczy ze źrebiętami, 7 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 2 jednoroczne klacze źrebięta. Z tego premiowano 13 klaczy ze źrebiętami, 6 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 1 jednoroczną klacz źrebię razem 23 koni.

Tytułem nagród rozdano 570 kor. i 3 medale srebrne państwowe.

X. W Kołomyi przyprowadzono 72 koni, z tego:

36 klaczy ze źrebiętami, 20 młodych klaczy, 6 dwuletnich i 10 jednorocznych klaczy źrebiąt Z tego premiowano 13 klaczy ze źrebiętami, 10 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 5 jednorocznych klaczy źrebiąt razem 31 koni.

Tytułem nagród rozdano 650 kor. i 7 medali srebrnych państwowych.

XI. W Skałacie przyprowadzono 52 koni, z tego:

24 klaczy ze źrebiętami, 9 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 15 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 7 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze i 7 jednorocznych klaczy źrebiąt razem 18 koni.

Tytułem nagród rozdano 530 kor.

XII. W Busku przyprowadzono 37 koni, z tego:

13 klaczy ze źrebiętami, 13 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 6 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 9 klaczy ze źrebiętami, 9 młode klaczy i 5 jednorocznych klaczy źrebiąt razem 26 koni.

Tytułem nagród rozdano 590 kor. i 5 medali srebrnych państwowych.

XIII. W Jaworowie przyprowadzono 82 koni z tego:

42 klaczy ze źrebiętami, 21 młodych klaczy, 12 dwuletnich i 7 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 11 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 6 dwuletnich i 1 jednoroczną klacz źrebię ogółem 22 koni.

Tytułem nagród rozdano 550 kor. i 3 medale srebrne państwowe.

XIV. W Gródku przyprowadzono 44 koni, z tego:

19 klaczy ze źrebiętami, 8 młodych klaczy, 7 dwuletnich i 10 jednorocznych klaczy źrebiąt. Z tego premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 8 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 4 jednoroczne klacze źrebięta razem 26 koni.

Tytułem nagród rozdano 630 kor. i 3 medale srebrne państwowe.

Ogółem tedy przyprowadzono 770 koni, z tego:

345 klaczy ze źrebiętami,
203 młodych klaczy,
114 dwuletnich i
108 klaczy źrebiąt.

Z tego premiowano:

130 klaczy ze źrebiętami,
96 młodych klaczy,
48 dwuletnich i
47 jednorocznych klaczy źrebiąt. Ogółem 321 koni.

Tytułem nagród rozdano 7940 koron i 43 medali srebrnych państwowych.

Lwów, dnia 5. listopada 1904.

C. k. Namiestnik:

Potocki w. r.

L. 161.041.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. listopada 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bóbrka	Romanów ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Bordulaki (Kopań 4 zagr.), Hryrowola i Podmanasterek (6 zagr.), Grzymałówka gm. ob. dw. (29 zagr.). Korolówka, (14 zagr.), Łopatyn z ob. dw. (49 zagr.), Smarzów (84 zagr.), Stanisławczyk (20 zagr.), Szczurowice (4 zagr.), Uwin (39 zagr.);
	Gródek	Wroców (18 zagr.);
	Kamionka str.	Dobrotwór (11 zagr. 1 past);
	Lwów	Ceperów (16 zagr.), Jaryczów nowy (29 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (31 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (15 zagr.). Dziewięcierz (1 zagr.), Kamionka Wołoska (Biszków, Bobroidy, Piratyn Hołe 195 zagr.), Ostobuż (10 zagr.), Poddubce (29 zagr.), Potylicz (1 zagr.), Rzeczyca z obsz. (81 zagr. 1 past.), Smolin (Wojtówszczyzna 5 zagr.), Tarnoszyn (17 zagr.), Tehlów (29 zagr.), Ulhówek (22 zagr.), Woronów (6 zagr.), Wólka mazowiecka (16 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (3 zagr.);
	Sokal	Byszów ob. dw. Helenówka (1 zagr.); Hoholów (1 zagr. i 1 past.), Łuczyce (31 zagr.), Spasów (ob. dw. Breniów 1 zagr.);
	Stryj	Dołbołuka ob. dw. (1 zagr.), Komarów (1 zagr.), Stańków (1 past.);
	Tarnopol	Baworów (1 zagr.), Konstantynówka (13 zagr.), Proszowa (5 zagr.), Smolanka z obsz. (20 zagr.), Skomorochy (Czarowka 1 zagr.), Wola mazowiecka (ob. dw. 1 zagr.), Zagrobela (ob. dw. 1 zagr.), Zastawie (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr. i 1 past.), Jabłonka niżna (1 zagr.), Szumiacz (2 zagr.);
	Zbaraż	Toki (38 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (27 zagr.), Dalnicz (33 zagr.). Krechów (3 zagr.), Kulawa ob. dw. (1 zagr.), Kunin (51 zagr.), Kupiczwola (14 zagr.), Lubella (4 zagr.), Rożanka (10 zagr.), Turynka (21 zagr.), Wiązowa (21 zagr.), Wola wysocka (7 zagr.), Wolica (5 zagr.), Żółkiew (82 zagr.), Zubówmosty (1 zagr.);
	Żydaczów	Juseptycze (2 zagr.);
Wąglik	Rawa	Korczmin ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Żniatyn ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.);
	Czortków	Białobożnica ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. (1 past.);
	Śniatyn	Bałki (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Lwów III. dziel. (1 zagr.);
Otręt	Dąbrowa	Szczucin ob. dw. (1 zagr.);
Parcby	Bochnia	Dziewin (19 zagr.);
	Bohorodczany	Rosulna (1 zagr.);
	Jarosław	Laszki (1 zagr.), Radymno (2 zagr.);
	Nadwórna	Pasieczna (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr.);
	Wadowice	Smolice (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (32 zagr.), Łosiacz (53 zagr.),
	Buczacz	Jezierzany (6 zagr.);
	Cieszanów	Basznia (14 zagr.), Brusno stare (19 zagr.); Lisie jamy (18 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (8 zagr.);
	Jasło	Brzyska (26 zagr.), Kłodawa (8 zagr.);
	Kamionka str.	Połaniczna (6 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa (8 zagr.);
	Rawa	Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.). Rzyczki (10 zagr.);
	Rohatyn	Dziczki (6 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Junaszków (7 zagr.);
	Stanisławów	Siemikowce (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (14 zagr.), Grębów (Wydra 7 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (24 zagr.);
	Trembowla	Dołhe (2 zagr.), Iwanówka (10 zagr.), Romanówka (7 zagr.), Załewie (15 zagr.);
	Zbaraż	Białozurka (4 zagr.), Jacowce (4 zagr.), Kobyle (7 zagr.), Kujdańce (12 zagr.), Szyły (17 zagr.), Toki (37 zagr.);
	Zborów	Hodów (9 zagr.), Ostaszowce (9 zagr.); Urlów (Chrabużna 7 zagr.);
	Złoczów	Koropiec (9 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Dziewin (1 zagr.);
	Bohorodczany	Grabowiec (1 zagr.), Manasterczany (1 zagr.), Pochówka (1 zagr.);
	Borszczów	Jezierzanka (31 zagr.); Jezierzany (28 zagr.), Konstancya (2 zagr.), Oleksińce (40 zagr.), Paniowce (1 zagr.), Piłatkowce (2 zagr.);
	Brzeżany	Olesin (2 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (1 zagr.), Buczacz (1 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (Saple 2 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Cewków (4 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Rudka (7 zagr.);
	Gródek	Dobrostany (4 zagr.), Dobrzany (3 zagr.), Milatyn (3 zagr.);
	Horodenka	Czarnelica ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Cetula (16 zagr.), Wietlin (12 zagr.);
	Jaworów	Załuże (2 zagr.);
	Kałusz	Stańkowa (1 zagr.);
	Kamionka str.	Dmytrów (13 zagr.), Mukanie (1 zagr.);
	Kosów	Rybno (2 zagr.);
	Mościska	Balice (5 zagr.), Chliple (13 zagr.), Orchowice (9 zagr.);
	Podgórze	Prokocim (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Przemyśl	Łętownia (1 zagr.);
	Przemyślany	Biłka (14 zagr.), Brzuchowice (6 zagr.), Dunajów (5 zagr.), Kosteniów (16 zagr.), Koszelice (8 zagr.), Krościenko (1 zagr.), Ładańce (2 zagr.), Poluchów (10 zagr.), Sołona ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Niemszyn (2 zagr.);
	Rudki	Chiszewice (3 zagr.);
	Sambor	Bilina (10 zagr.), Biskowice (3 zagr.), Brzegi (12 zagr.), Dorożów (165 zagr.), Hordynia (4 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Pianowice (10 zagr.), Rajtarowice (2 zagr.), Siekierczyce (9 zagr.), Strzałkowice (13 zagr.), Wołoszcza (24 zagr.), Wola (3 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka (14 zagr.), Nowosiółki skałac. (13 zagr.);
	Sokal	Hulcze (2 zagr.). Myców ob. dw. (1 zagr.), Oserdów (23 zagr.), Sulimów (4 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tuszków ob. dw. (1 zagr.), Wierżbiąż 2 zagr.), Zubków (5 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (12 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (3 zagr.), Bystre (2 zagr.), Mszaniec (14 zagr.), Laszki murowane (7 zagr.), Strzyłki (6 zagr.);
	Stryj	Stynawa niżna (5 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki (2 zagr.), Czerniechów (2 zagr.), Ditkowce (4 zagr.), Grabowiec (2 zagr.), Hladki (1 zagr.), Kokutkowce (5 zagr.), Łuczka (1 zagr.), Obarzańce (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.), Proniatyn (4 zagr.), Rusinówka (1 zagr.), Stupki (3 zagr.), Zabojki (2 zagr.), Zarudzie (4 zagr.);
	Trembowla	Dereniówka (5 zagr.), Dołhe (13 zagr.), Janów (Mogiła ob. dw. 1 zagr.), Młyniska (12 zagr.), Plebanówka (Łozówka 7 zagr.), Podhajczyki (1 zagr.);
	Turka	Dniestrzyk hołowecki (11 zagr.), Hnyła (6 zagr.). Rozłucz (38 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.), Łubianki wyżne, (10 zagr.), Łubianki niżne (20 zagr.);
	Zborów	Bubszczany ob. dw. (1 zagr.), Kalne (12 zagr.), Młynowce (8 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (1 zagr.), Czestyn (4 zagr.), Kłodzienko (5 zagr.);
	Lwów	Lwów dziel. I. (1 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Duliby;
	Dobromil	Jamna dolna (1 zagr.);
	Horodenka	Obertyn (1 zagr.);
	Kosów	Kuty;
	Podgórze	Podgórze (1 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (1 zagr.);
	Rudki	Porzecze (1 zagr.);
	Lwów	Lwów dziel. I. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Hrehorów (3 zagr.);
	Tarnów	Komorów (10 zagr.), Koszyce małe ob. dw. (1 zagr.), Szczepanowice (1 zagr.);
	Trembowla	Załawie (21 zagr.).
	Żydaczów	Żurawno (21 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. listopada 1904.

L. cz. C. II. 266/4 (1) (9361)

Przeciw niewiadomemu Piotrowi Grochowskiemu, wnieśli Abraham Izak Kleiner i Stanisław Grochowski z Krosna pozew o zapłatę kwot 300 kor. i 100 kor.

Rozprawę wyznaczono na 16. listopada 1904 godzina 11 rano biuro Nr. 4.

Kuratorem ustanowiono adwokata dra Roberta Pawłowskiego z Krosna

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 28. października 1904.

L. cz. C. II. 353/4 (2) (9356)

Przeciw Piotrowi Nowickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Majera Langsama pozew o zapłacenie kwoty 337 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Nowickiego, ustanawia się p. dr. adw. Iskrzyckiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. Cw. 739/4 (1) (9353)

Przeciw Schulimowi Kelsen z Brodów którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Ozysza Tritt pozew o 600 kor. zpa.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Kelsena ustanawia się pana dra Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Kelsena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29. października 1904.

L. 15.362/pr. (9394 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie krośnieńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 10. grudnia, dla grupy gmin miejskich na 13. grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 15. grudnia, dla grupy większych posiadłości na 17. grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie krośnieńskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu sześciu członków;

grupa miast i miasteczek pięciu członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. listopada 1904.

L. 161.665.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. listopada 1904 L. 48.958 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Hátszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szászváros łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), na Węgrzech do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Göding z powodu panującej róży wąglikowej zakazany jest przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Szakolca, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. listopada 1904 L. 48 481, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 5. listopada 1904 L. 158.528 („Gazeta Lwowska“ z 9. listopada 1904 Nr. 246).

Powyższe zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. listopada 1904.

L. 159.117.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 11. listopada 1904 l. 159.117 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: brodzkim, kamioneckim, lwowskim, rawskim, skałackim, sokalskim, stryjskim, tarnopolskim, zbaraskim i żółkiewskim.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w powiatach politycznych: brodzkim, kamioneckim, lwowskim, rawskim, skałackim, sokalskim, stryjskim, tarnopolskim, zbaraskim i żółkiewskim c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 17. i z 31 października 1904 l. 146.698 i 154.781 zarządza na podstawie §§ 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dzup. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dzup. Nr. 36) aż do odwołania co następuje:

1. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnie) wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

2. Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno zwierzęta racicowe tylko przewozić koleją lub wozami o zaprzęgach końskich.

3. Zwierzęta przeznaczone do transportu należy pędzić do lub od najbliższej stacyi kolejowej, najbliższą drogą dopędową z omijaniem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

4. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

5. Celem powstrzymania dalszego rozszerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń obejmującą następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

I. **w powiecie politycznym Brody:** Barków, Bordulaki, Chmielno, Grzymałówka, [illegible]ola, Kustyń, Laszków, Leszniów, Łopatyn, Manastyrek, Mikołajów, Romanówka, [illegible]arzów, Stanisławczyk, Strzemilcze, Szczuchwice, Uwin, Zawidcze;

II. **w powiecie politycznym Drohobycz:** Orów, Utyczno;

III. **w powiecie politycznym Kamionka strumił.:** Niewice, Opłucko;

IV. **w powiecie politycznym Lwów:** Barszczowice, Ceperów, Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Kukizów, Podliski wielkie, Rudniće, Zapytów;

V. **w powiecie politycznym Przemyślany:** Połonice;

VI. **w powiecie politycznym Rawa ruska:** Brukental, Chlewczany, Choronów, Domaszów, Dyniska, Dziewięcierz, Horodrów, Hujcze, Józefówka, Kamionka Wołoska, Karów, Korczmin, Korczów, Kornie, Krzewica, Ławryków, Machnów, Michałówka, Mosty małe, Nowosiółki Kardynalskie, Nowosiółki przednie, Ostobuż, Poddubce, Potylicz, Rzeczyca, Rzyczki, Sałasze, Smolin, Staje, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Tehlów, Tyniatyska, Uhnów, Ulhówek, Wasylów, Wierzbica, Woronów, Wulka mazowiecka, Zaborze, Zastawie, Żurawce;

VII. **w powiecie politycznym Skałat:** Magdalówka, Panasówka;

VIII. **w powiecie politycznym Sokal:** Bobiatyn, Byszów, Hohołów, Leszczatów, Łuczyce, Perwiatycze, Prusinów, Spasów, Torki, Witków, Zboisko;

IX. **w powiecie politycznym Stryj:** Bereźnica, Bratkowce, Chodowice, Chromohorb, Darzawa Dołhe, Dołhołuka, Falisz, Gelsendorf, Hurnie, Komarów, Lubieńce, Łukawica niżna, Podhorce, Stańków, Strzałków, Stynawa wyżna, Tatarsko, Wola Dołhołucka;

X. **w powiecie politycznym Tarnopol:** Baworów, Białoskórka, Chodaczków mały, Grabowiec, Kozówka, Konstantynówka, Krasówka, Proszowa, Smolanka, Skomorochy, Toustoług, Wola mazowiecka, Zastawie;

XI. **w powiecie politycznym Zbaraż:** Białozórka, Hołotki, Koszlaki, Palczyńce, Toki Worobijówka;

XII. **w powiecie politycznym Żółkiew:** Batiatycze, Bojaniec, Błyszczywody, Dalnicz, Derewnia, Dobrosin, Fujna, Glińsko, Krasiczyn, Krechów, Kulawa, Kunin, Kupiczwola, Lipina, Lubella, Macoszyn, Majdan, Mokrotyn, Piły, Polany, Rekliniec, Różanka, Ruda krechowska, Strzemień, Skwarzawa nowa, Skwarzawa stara, Soposzyn, Teodorshof, Turynka, Wiązowa, Wola wysocka, Wolica, Zameczek, Zełdec, Żółkiew i Zubówmosty.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzenia i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie;

b) Ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: Barszczowice, Uhnów i Żółkiew leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowo racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających. Starostwa w Brodach, Drohobyczu, Kamionce strumiłowej, Lwowie, Przemyślanach, Rawie ruskiej, Skałacie, Sokalu, Stryju, Tarnopolu, Zbarażu, i Żółkwi upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

W celu zapobieżenia zawleczenia tej zarazy do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego exportu do tego państwa odnośnie do obwieszczeń z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 postanawia się, że z powiatów politycznych Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Husiatyn, Jaworów, Kamionka str., Kałusz, Lisko, Lwów, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Sambor, Skałat, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszytkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu, będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia a koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu, ponosić ma strona.

Rozporządzenie to nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 30. marca 1904 L. 12.024, którem zarządzono, aby bydło rogate, wywożone do Niemiec, poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Grzegórzkach koło Krakowa, względnie w Oświęcimie i Szczakowy.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie w dniu ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. listopada 1904.

L. 17.651. (9338 1—3)

Obwieszczenie.

Na prośbę Zwierzchności gminnej w Kałuszu wniesioną 5. października 1904 o udzielenie pozwolenia na urządzenie wodociągów w obrębie gminy Kałusza połączone z ustanowieniem służebności na cudzych gruntach na podstawie § 27 ustawy wodnej z 14. marca 1875 dz. p. p. Nr. 38 celem założenia rur wodnych i postawienia stacyi pomp i zbiornika wody wyznacza c. k. Starostwo termin na dzień 28. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w c. k. Starostwie w Kałuszu.

Na parcelach kat. l. 4469 Elżbiety i Karola Saucheimów l. 4495, 4496, 4497, 4498 Afteja Ileczko, Michała Husija i Anastazyi Kełebaj i tow. własnych ma być urządzoną stacya pomp motorem benzynowym poruszanych i stąd tłoczona woda przez parcele l. 1678, 1677 i parcelę bud. do Sauheimów należących i parcelę 1682/8 Ignacego Przestalskiego do rowu drogi rządowej Kałusz Podhorki. Rowem drogi rządowej ma iść rura wodociągowa aż do cerkwi, ztąd zaś drogą gminną do zbiornika obok budynku szkoły ludowej.

Zbiornik ma być urządzony na 120 m^3 wody i z tamtąd rozprowadzony po ulicach miasta.

Projektowanych jest 15 studzien o czasowym wypływie i 6 hydrantów pożarowych.

Plan sytuacyjny urządzić się mających wodociągów wyłożony zostaje w terminie edyktalnym w sali radnej magistratu miasta Kałusza, szkice zaś, plany budynków, pomp i zbiornika oraz opis sposobu urządzenia wodociągów przeglądać można każdego dnia w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Kałuszu z wyjątkiem niedzieli.

Przeciw temu projektowi wolno w myśl § 82 ustawy wodnej z 19. marca 1875 dz. u. kr. Nr 38 wnosić zarzuty w tym terminie czterotygodniowym przed rozprawą na piśmie do c. k. Starostwa przy samej zaś rozprawie ustnie do protokołu.

Wrazie nie wniesienia zarzutów uważani będą interesowani jako zgadzający się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem lub obciążeniem własności gruntowej i wydany zostanie wyrok bez względu na późniejsze zarzuty, jeżeli z urzędu jakie przeszkody nie zajdą.

Kałusz, 26. października 1904.

Spadki.

L. cz. A. 89/2 (11) (8619 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej podaje do wiadomości, iż 23. stycznia 1902 zmarł Teofil Jurkowski w Kłodnem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego.

Sąd nie znając pobytu jedynego ustawowego dziedzica Józefa Jurkowskiego wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Janem Wysockim c. k. notaryuszem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 2. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 251/4 (8954)

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy firmie Stowarzyszenie oszczędnościowe i zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Zabłotowie dozwolenie zarejestrowania uchwalonego przez walne zgromadzenie z 22. maja 1904 uzupełnienia § 1, 2, i 15 c., d., statutu jakoteż zmiany § 17 w ustępie pierwszym a. i b. z opuszczeniem ustępu drugiego § 17 a statutu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Kołomyja, 5. października 1904.

L. cz. Firm. 1272 spółk. I. 2 37 (8958)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Szydłowce.

Brzmienie firmy: Wolf Ryder i Chaim Neumann dzierżawa propinacyi, handel zbożem i wyrobami ze spirytusu w Szydłowcach.

Z powodu śmierci Wolfa Rydera i rozwiązania interesu.

Data wpisu: 12. października 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 12. października 1904.

L. cz Firm 290 4 stow. I/24 (8930)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sambor.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Staro Samborskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem Zgromadzeniu w dniu 8. marca 1204 na przeciąg lat 3: p. Marceli Rudnicki ze Starego Sambora jako dyrektor, p. Adam Rogoda ze Starego Sambora jako kontrolor, p. Ludwik Ostrowski ze Starego Sambora jako kasyer.

Data wpisu: 17. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział V.

Sambor, dnia 17. sierpnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

---

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Portret Adama Mickiewicza

według francuskiego sztychu rytowanego przez Dauquina i Henryka Duponta, w formie korespondentki, wydała firma

A. Getritza, Lwów, pl. Kapitulny.

Cena w tuzinie po 10 hal.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Krochmal brylantowy

„BAŻANTA"

uznany powszechnie za najlepszy

wszędzie do nabycia.

Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Nr. Telefonu 157. **Nr. Telefonu 157.**

Na porę zimową poleca

Zakład gazowy miejski we Lwowie

Piece i piecyki gazowe

do ogrzewania kurytarzy, pomieszkań etc.

KUCHENKI GAZOWE

o jednym i kilku płomieniach dla potrzeby domowej.

Żelazka gazowe i aparaty do ogrzewania wody lub innych celów techn.

do nabycia w wielkim wyborze

w lokalu sprzedaży Zakładu gazowego

Nr. Telefonu 179. **Nr. Telefonu 179.**

Pasaż Mikolascha.

Piece gazowe i kuchenki w pojedynczym wykonaniu można wypożyczać.

Zalety opału gazowego: wygoda w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniość.

GAZ do celów technicznych opłaca się po 18 h. za 1 metr sześcienny.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczk K. 1, 1·20, 1·40, 1·6 i wyżej.

Tndo Ceylonska doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Mydło Schichta

„Jeleń" Znaki ochronne: „Klucz"

Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.

Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

K. k. Österreichische Staatsbahnen.

Zl. 69181.

Lieferungs-Ausschreibung.

Pro Jahr 1905 werden 23.000 Stück Föhren oder Buchen oder Eichen- Oberbauschwellen der Type II/III 2. 5 m. lang im Offertwege vergeben.

Von dem Gesammtquantum der Lieferung von Schwellen der Type II/III können höchstens 15% Schwellen der Type III und mindestens 85% der Type II. zur Übergabe gelangen.

Die Preise sind franko Imprägnirungs-Anstalt Chryplin inclusive aller Spesen zu notiren.

Gelangen die zu liefernden Schwellen nicht in Chryplin, sondern in anderen Stationen auf den Staatsbahn-Linien des Direktions Bezirkes Stanislau zur Einlieferung, so sind die Regiefrachtkosten von 02 Heller pro 100 kg. und 1 Km. (unter Anrechnung eines minimal Frachtsatzes von 8 h. pro 100 Kg.) von der Einlieferungsstation bis Chryplin, wie auch die Verlade-bezw. Abladekosten von 2 Heller per Schwelle vom Lieferanten zu bezahlen.

Die Einlieferung der Schwellen auf den Stationen der Lokal- et Privatbahnen wird nur dann zugelassen, sobald die volle Parteifracht sodann Verlade- und Abladekosten vom Lieferanten bezahlt werden.

Die auf diese Lieferung Bezug habende Offertformularien, können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für Bahnerhaltung und Bau) behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Offerten können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum, oder auch auf einen Teil desselben erstrecken und hat jeder Offerent die Anzahl der zur Lieferung übernehmenden Schwellen anzuführen.

Die Offerten mit 1 Krone Stempelmarke versehen sind auf bezügliche Offertformularien aufzustellen und dieselben längstens bis am 28. November l. J. 12 Uhr Mittags (Stadtzeit) versiegelt, mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen" versehen, bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion einzubringen.

Als Vadium sind 5% des Gesammtwertes des offerirten Schwellenquantums bei der k. k. Staatsbahndirektionskassa zu erlegen.

Offerte, welche nach dem angeführten Termine angelangt, oder nicht gestempelt sind, bleiben unberücksichtigt.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, das Offert rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles zu akceptieren, oder ganz abzulehnen.

Der Offerent bleibt für die Einhaltung des Offertes von der bekannt gegebenen Einreichungsfrist durch 8 Wochen verbindlich.

Die Offerteröffnung, welche jeder Offerent oder dessen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt am 29. November l. J. um 9 Uhr Vormittags (Stadtzeit) im Direktionsgebäude der k. k. Staatsbahn.

K. k. Staatsbahndirektion.

Stanislau, am 8. November 1904.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(9366)

Ogłoszenie dostawy.

Dostawa 23.000 podkładów (progów) sosnowych lub bukowych albo dębowych typu II./III. 2.5 m. długich, na rok 1905 oddaną będzie w drodze ofert.

Przy dostawie progów typu II./III. może być najwyżej 15% typu III. a najmn. 85% typu II. odebranych.

Ceny należy podać franko „zakład impregnacyi w Chryplinie" wraz z wszelkimi kosztami dostawy.

Gdyby progi do odbioru przeznaczone oddane zostały nie w Chryplinie, lecz w innej stacyi c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, to winien dostawca zapłacić koszta transportu do Chryplina licząc po 02 hal. za 100 kg. i 1 km. (z uwzględnieniem najniższych kosztów 8 hal. za 100 kg.) oraz koszta załadowania i zładowania po 2 hal. od sztuki.

Dostawa progów na szlakach kolei lokalnych lub prywatnych jest dopuszczalną tylko za opłaceniem pełnej należytości taryfowej wraz z kosztami załadowania i zładowania.

Odnośne formularze ofert można podjąć lub też za posłaniem porta otrzymać [illegible] od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Bliższych wyjaśnień co do niniejszej dostawy zasięgnąć można w tutejszym oddz. konserwacyi kolei.

Oferty można wnosić albo na całą zapotrzebowaną ilość, lub też na pewną część tejże i każdy z oferentów ma wymienić ilość zamierzonej dostawy.

Oferty ostemplowane marką 1 kor. mają być na odpowiednich formularzach wystawione i najpóźniej do 28. listopada b. r. 12 godz. w południe (czasu miejskiego) zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę podkładów (progów)" do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych wniesione.

Jako wadyum należy 5% ogólnej wartości, oferowanych progów złożyć w tutejszej c. k. kasie dyrekcyjnej.

Oferty wniesione po wymienionym terminie, nie ostemplowane lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości, lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tejże.

Oferta obowiązuje oferenta przez 8 tygodni, licząc od czasu wyżej oznaczonego terminu jej wniesienia.

Otwarcie ofert, przy którem każdy oferent lub jego pełnomocnik może być obecny, odbędzie się dnia 29. listopada b. r. o godzinie 9-tej przed południem (czasu miejskiego) w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, 8. listopada 1904.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Wiedeński

Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027.428·13.

LWÓW

we własnym gmachu przy

ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcya.
Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Zakład centralny: **Wiedeń.**
FILIE: Aussig n/Ł, Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**
Przyjmuje wkładki na 3·6% **książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Znakomite pączki i ciastka po 3 centy poleca cukiernia Krakowska ul. Fredry, Lwów.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Kamienica w śródmieściu wolne lata korzystnie do nabycia, Jurystowski, ul. Kopernika 20 od 3—5

Karety lekkie i mało używane w dobrym stanie do sprzedania. **Stromenger** fabryka powozów Lwów, Karola Ludwika 5.

Uczeń z wyższego gimnazyum, wzorowo prowadzący się, przez Dyrekcyę swego zakładu polecony, a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego, które opłacić musi ponieważ w poprzedniem półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

HENRYK TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3,

poleca następujące wyroby:

Pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł 20 ct. — Pół kilo czekolady po 70, 80 ct. i 1 zł.

Kakao proszkowane puszka po 40 i 75 ct.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p.

Gruszki kajzerki

jesienne i zimowe, bardzo, dobre już do jedzenia, wielkie, ładne 3 kor. 50 hal. Jabłka renety 3 kor. Jabłka sztetyny 3 kor. Jabłka złote renety 3 kor. 20 hal. Jabłka Seminestie 3 kor. 10 hal. Gruszki tylko na kompoty 2 kor. 50 hal. Wszystko w koszykach 5 klgr starannie opakowane franco za zaliczką pocztową. Za każdą wysyłkę, za gatunek wielki i ładny i stosowne opakowanie ręczę i gwarantuję. Wszystkie gatunki wyżej wymienione kosztują 100 kgr. ad kolej Zaleszczyki z opakowaniem 31 kor. (15½ złr.), wysyła z najlepszą obsługą **M. Birnbaum,** ogrodnik w Zaleszczykach Nr. 10

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana

(46 razy premiowane)

od 13. do 19. listopada do widzenia

Zajmujące zwiedzenie stolicy Nowego świata

New Yorku.

Wstęp 20 hal

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastępujące

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“ z apteki **Richtera,** wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Józef Neumann

Lwów, ul. Sykstuska l. 13.

Zakład rytowniczy

założony w 1882 r.

Wykonuje Stampilie kauczukowe, pieczątki, numeratory, cęgi do plombowania, drukarnie kauczukowe Perfekt i marki pieczątkowe dla **c. k. Urzędów i Zakładów przemysłowych, ceny specyalnie niskie.**

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Już nadszedł świeży transport

herbaty chińsko-rossyjskiej

zbioru majowego:

¼ klg.	Wysiewek najlepszych	złr. 1 60
¼ klg.	Congo Cesarskie	„ 2 —
½ klg.	Souchong familijna	„ 3 —
½ klg	Melange de Moskau	„ 4 —
¼ klg.	Imperial	„ 5 —

poleca

Handel Karola Bałłabana

następcy

Józefa Ożmińskiego

Lwów

ul. Halicka 23.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie nie licząc opakowania.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.

Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniąc konia zdolnym do trainingu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austryacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny

w Korneuburgu koło Wiednia.

Kalendarzyk bankowy

przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obligacyj i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

(róg ul. Kopernika).

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sienniki „Higiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyścielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

L. 10.597/04. (9242 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie potrzebować będzie od 1. stycznia do 31. grudnia 1905 roku:

		około	wadyum
1.	Słoniny solonej białej w połciach	5000 kg.	350 kor.
2.	smalcu topionego	1500 „	120 „
3.	masła świeżego niesolonego	3000 „	300 „
4.	mąki pszennej Nr. 1	11500 „	180 „
5.	mąki pszennej Nr. 3	50000 „	700 „
6.	mąki pszennej Nr. 4	35000 „	470 „
7.	mąki żytniej Nr. I.	35000 „	390 „
8.	mąki żytniej Nr. III.	32000 „	240 „
9.	grysu pszennego	40000 „	100 „
10.	mąki kukurudzianej (mamałygi)	2000 „	20 „
11.	krup jęczmiennych	10000 „	110 „
12.	krup jaglanych	7000 „	75 „
13.	krup hreczanych	7000 „	200 „
14.	krup krakowskich	600 „	15 „
15	pęcaku	5000 „	55 „
16.	ryżu całego	10000 „	160 „
17.	grochu	3500 „	32 „
18.	fasoli	8000 „	70 „
19.	a) makaranu wyrobu krajowego	10000 „	300 „
19.	b) zupy t. j. mąki grochowej i kminkowej wyrobu krajowego odpowiednio przyprawionej	5600 „	140 „
20.	kawy Ceylon	300 „	50 „
21.	kawy Santos	1500 „	156 „
22.	herbaty	120 „	40 „
23.	cykoryi z fabryki krajowej	400 „	7 „
24.	towarów kolonialnych przyprawowych jak: rodzynek, migdałów, pieprzu i t. p.	200 „	30 „
25.	musztardy wyrobu krajowego	50 „	5 „
26.	grzybów suszonych prawdziwych czapek	100 „	30 „
27.	czekolady wanilowej wyrobu krajowego	70 „	15 „
28.	oliwy prowanckiej do potraw	50 „	6 „
29.	oliwy do świecenia	50 „	2 „
30.	piwa beczkowego i flaszkowego wyrobu krajowego	20000 litrów	200 „
31.	a) jaj świeżych kurzych	2800 kop	450 „
31.	b) kur i kurcząt na wagę żywą	500 sztuk	25 „
32.	szczotek do czyszczenia podłóg, odzieży, obuwia, zamiatania, szurowania i t. p.		50 „
33.	żelaza płaskiego, okrągłego, kątowego i t. p. tudzież różnych wyrobów żelaznych jak: gwoździ, blachy, rur czarnych i pocynkowanych i t. p.		200 „
34	materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego, bukowego i dębowego		100 „
35.	drzewa opałowego bukowego i jodłowego		1000 „
36.	słomy żytniej, okłotowej i mierzwiastej	100000 kg.	200 „
37.	siana i koniczyny dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		200 „
38	owsa „ „ „ „ „		100 „
39.	nafty białej salonowej do 24° R. niezapalnej ciężaru gatunkowego 44 do 46	15000 kg.	180 „
40.	świec woskowych i stearynowych stołowych i kościelnych	250 „	50 „
41.	świec łojowych	50 „	10 „
42.	mydła do prania wyrobu krajowego	2500 „	80 „
43.	sody	4500 „	25 „
44.	farbki do bielizny w proszku	80 „	8 „
45.	krochmalu	200 „	7 „
46.	oliwy do maszyny parowej	250 „	7 „
47.	pokostu do farb	250 „	10 „
48.	lekarstwa na recepty zapisywanych		100 „
49.	leków i przedmiotów drogueryjnych różnego rodzaju		400 „

W celu zapewnienia dostawy wymienionych wyżej przedmiotów, które dostarczone być muszą według wzorów i próbek dotychczas używanych i w zakładzie na okaz się znajdujących, rozpisuje się licytacyę przez oferty.

Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzielać będzie zarząd zakładu w godzinach urzędowych t. j. od 8—12 przed południem i od 3—5 po południu i tam też można przejrzeć warunki, na podstawie których zawarta będzie umowa odnosząca się do dostawy powyższych przedmiotów.

Oferty opieczętowane, opatrzone stemplem na 1 kor. wraz z odpowiedniem wadyum i napisem na kopercie: Oferta na dostawę przedmiotów objętych liczbami . . . . . składane należy w kasie zakładu lub przesłać pocztą najdalej do dnia 17 b. m. o godzinie 10 przed południem, poczem nastąpi otwarcie ofert bez współudziału oferentów. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

Dyrektor Zakładu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.